Nr 123. Wtorek, 1 Czerwca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej«, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 maja b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi stanu w królewsko-węgierskiem prezydyum ministrów, Józefowi Tarkovichowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi gimnazyalnemu i docentowi prywatnemu filozofii w Uniwersytecie krakowskim dr. Teofilowi Ziembickiemu tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznego asystenta podatku od cukru Andrzeja Luiskiego stałym c. k. asystentem podatku od cukru w XI klasie rangi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że ogłoszony edyktem z 17 maja b. r program komisyi obchodowej dla niektórych przestrzeni projektowanej kolei żelaznej Łupków-Cisna zmienia się w ten sposób, że komisya ta przeprowadzoną będzie;

dnia 15 czerwca b. r.*) w Łupkowie i Smolniku,
dnia 16 czerwca b. r. w Woli michowej, Maniowie i Szczerbanówce,
dnia 18 czerwca b. r. w Balnicy i
dnia 19 czerwca b. r. w Balnicy (II. część) i w Solince.

Z c. k. Namiestnictwa

*) Powtórzono z nr. 122 z powodu omyłki druku w terminie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Zdaje się, że Królestwo Polskie otrzyma wkrótce nowy na to dowód, iż ze zmianą tronu nastał dla niego po długich ciężkich latach istotnie okres pomyślniejszy, okres względnej swobody i wyzwolenia się z krępujących kraj ten od lat trzydziestu kilku więzów stanu wyjątkowego. Według oficyalnych doniesień z Petersburga, kwestya zaprowadzenia w Królestwie samorządu miejskiego, za którym ma pójść samorząd wiejski w formie ziemstw jest już w zasadzie rozstrzygniętą a odpowiedni projekt ustawy otrzymał do zaopiniowania niedawno generał-gubernator warszawski ks. Imeretyński i oddał go do rozpatrzenia komisyi, której skład daje wszelką rękojmię, że z tej strony nie zajdą żadne trudności. Równocześnie dowiadujemy się z prywatnych informacyj, że sfery decydujące pragną, aby prasa miejscowa jak najgruntowniejszą przeprowadziła w tym przedmiocie dyskusyę i jasno sformułowała życzenia, zaznaczając zarazem jakie niedogodności wynikają z obecnego położenia rzeczy.

Samorząd miejski istnieje obecnie w całem cesarstwie, nie wyjmując Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy. Tylko jedno i jedyne Królestwo Polskie ma dotąd na czele miast władze rządowe, a zarząd wykonywany bywa na podstawie kombinacyi ustaw prawnych z licznemi rozporządzeniami wydawanemi w ciągu długiego szeregu lat. Ustrój miejski, jaki posiada obecnie Warszawa pochodzi z r. 1870. Wówczas określono ściśle zakres czynności magistratu warszawskiego poruczając mu załatwianie w najciaśniejszych ramach wyłącznie spraw gospodarstwa miejskiego, przyczem jego decyzye uczyniono zależnemi od zatwierdzenia głównego naczelnika kraju lub ministra spraw wewnętrznych. Układanie budżetu powierzono osobnemu komitetowi złożonemu z gubernatora m. Warszawy, oberpolicmajstra, prezydenta miasta, mianowanego przez cesarza, zarządzających Izbą skarbową i obrachunkową, członków okręgu komunikacyi i okręgu żandarmeryi, tudzież trzech lub czterech obywateli miejskich wyznaczonych przez generał-gubernatora, który mianuje zarazem przewodniczącego w tymże komitecie. Magistrat nie ma prawa zmienić ułożonego przez komitet budżetu, a każda, choćby najdrobniejsza zmiana może nastąpić tylko za zezwoleniem głównego naczelnika kraju lub ministra spraw wewnętrznych. Jednocześnie z nadaniem nowego ustroju miejskiego wyłączono z pod zakresu magistratu: policyę budowlaną, urząd lekarski, prowadzenie ksiąg ludności wyznań niechrześciańskich, odbieranie przysięgi na poddaństwo i w. i. i wszystkie te sprawy oddano pod zawiadywanie oberpolicmajstra, zależnego w kwestyach miejscowych bezpośrednio od głównego naczelnika kraju a w kwestyach ogólnego znaczenia od ministra spraw wewnętrznych. Nadto wydawanie pozwoleń na budowę nowych domów i przebudowanie starych poruczono rządowi gubernialnemu, wiele spraw poprzednio przez magistrat wykonywanych, przekazano władzom sądowym, wreszcie dla spraw szpitalnych i filantropijnych utworzono radą miejską dobroczynności publicznej, pozostającą początkowo pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego, od roku zaś 1893 pod przewodnictwem prezydenta miasta.

W innych miastach Królestwa drugiego i trzeciego rzędu załatwiają sprawy miejskie od r. 1863 magistraty z niezmiernie ścieśnionym zakresem. Działanie ich ogranicza się do drobnych spraw gospodarstwa miejskiego, i we wszystkiem są one zależne od gubernatorów.

Według doniesienia dzienników petersburskich projekt samorządu miast w Królestwie Polskiem opracowano na podstawie ustawy z września r. 1892, mocą której zaprowadzono autonomonię miejską w miastach cesarstwa rossyjskiego, z wyjątkiem Królestwa. Z tego powodu warto poznać się bliżej z tym ustrojem autonomicznym. W myśl ustawy należą do zakresu miejskiego zarządu następujące sprawy.

Zawiadowanie ustanowionemi na rzecz miasta opłatami i powinnościami, kapitałami i w ogóle majątkiem miasta; staranie o dostateczne zaopatrywanie miasta w żywność; urządzanie i utrzymywanie w należytym porządku ulic, placów, bruków, bulwarów, wodociągów, kanałów, oraz oświetlenie; opiekowanie się ubogimi i zwalczanie żebractwa,

---

1)

DEOTYMA.

(Notatka jubileuszowa).

Z chwilą, gdy Baliński i Lenartowicz, Norwid i Zmorski opuścili mazowieckie strony, głucha cisza w dziedzinie poezyi zapanowała wśród murów syreniego grodu. Wierszopisów gładko rymujących nie brakło i po roku czterdziestym ósmym w Warszawie, ale brakło tam poety, któryby potężną, natchnioną iście pieśnią przemówił do szerszego ogółu, odczuł jego nadzieje, pragnienia i wyraził je wieszczem słowem. Owczesne poezyjki, pojawiające się w szpaltach czasopism warszawskich, były to przeważnie drobiazgi salonowe, utwory starannie wypracowane, wymuskane, podobne do siebie gdyby bliźnięta, zwłaszcza pod względem formy główną w nich odgrywającej rolę. Zdawało się, że pora narodowych piewców już minęła, że w kraju brakło dla ich piersi oddechu, przestrzeni, powietrza.... W takiej to atmosferze duchowej, zajaśniało nagle skromne, nieznane, bo pseudonimowe nazwisko szesnastoletniego dziewczęcia, wchodzącego dopiero w życie, improwizatorki — jak ją w pierwszej chwili nazwano — Deotymy. Czem jest improwizacya w krainie piękna, to najtrafniej wyraził w swych *Listach z Krakowa* Józef Kremer, utrzymując, że ona od razu zamienia ideał na dzieło sztuki, pomijając całą pośredniczącą sprawę kompozycyi, będącą właśnie przejściem z ideału do dzieła piękności. Jeżeli więc mistrz zaniecha kompozycyi, jeżeli ideał wprost zamieni na dzieło sztuki i wyniesie go żywcem w świat rzeczywisty, wówczas zjawia się improwizacya, która będąc często prawdziwej genialności objawem, nie jest wszakże pozbawioną pewnych braków, towarzyszących jej w chwili powstania. Jako dzieło sztuki nie będzie ona nigdy doskonałą, nietylko pod względem formy, ale i pod względem ideału. Wiemy, że ideał jest nieodzownym warunkiem wszelkiej piękności dzieła, ale w improwizacyi będzie ideał zawsze nierozwiniętym, gdyż dopiero przy pomocy kompozycyi może się roztoczyć w pełnym blasku. A ponieważ fantazya tworzy ideał w chwili dowolnej i patrzy zimno na własną robotę, więc tem samem traci rodzimą swą swobodę i nie rozwija w całej pełni skrzydeł do lotu. Tak więc w improwizacyi, we właściwem tego słowa znaczeniu, fantazya staje się czynnikiem podrzędnym, służebniczką trzeźwych władz duchowych, a nadto improwizacya, stosując się do narzuconej jej treści, skrępowana granicami czasu, przeznaczonego na przygotowanie się, mimo woli ulegać musi kierunkowi umysłowemu i gustom estetycznym otoczenia. Niedziw przeto, że z czasem blask jej gaśnie i pozostaje obok maniery sama tylko wprawa wierszowania. Ale łatwość przemawiania wiązaną mową nie jest jeszcze poezyą, podobnie jak nie każdy wirtuoz zasłużył na miano mistrza w dziedzinie twórczości. Takim improwizatorem z zawodu był goszczący w Warszawie około roku 1842 Giustiniani, improwizujący cudownie — jak się wyrażono — w łacińskim i we włoskim języku na wzór licznych w owym czasie improwizatorów włoskich, którzy nie poprzestając na sławie, zyskanej wśród swoich, popisywali się w stolicach europejskich. Układali oni na poczekaniu, według zadanego tematu, nietylko poematy opisowe lub liryczne, ale całe tragedye pięcioaktowe z podziałem na akty sceny i osoby, z zachowaniem wszelkich przepisów techniki scenicznej. Zaimprowizowane przez nich utwory budzić mogły podziw chwilowy i poklask ogólny, ale dziełami sztuki, rzetelnego natchnienia nie były one nigdy.

Tego rodzaju improwizatorką nie była też nigdy Deotyma. Czuła się ona jak słusznie zauważył autor *Listów z Krakowa* — przedewszystkiem poetką, która także improwizować umie, posiadała wiedzę poezyi, poznała tajemnice tego boskiego daru, zdołała rozpoznać, jak biegły lekarz, gdzie biją najsilniej tętna życia, z czego się rodzą uczucia i namiętności, jak rozwijają się, jak giną.... Nie od razu wszakże poznała młodziuchna pieśniarka ów cały, psychologiczny aparat życiowy, którego tajniki zwykło dopiero odsłaniać doświadczenie. Jak długo stopa jej nie dotknęła ziemi, tak długo przebywała Deotyma najchętniej w krainie abstrakcyi, gdyż młodość, podobnie jak starość, zwykła bywać dydaktyczną, chwytając w przeczuciu przyszłych życia kolei za owoc dawnych doświadczeń, dostarczonych przez naukę, karmionych morałem i sentencyą, ale nie zdobytych pracą wewnętrzną.

Chcąc jednak zrozumieć charakter twórczości Deotymy i rozwój jej poetyckiej działalności, cofnąć się nam wypada do chwili poprzedzającej jej pierwsze pojawienie się na szerszej arenie literackiej. Tak samo, jak dla zrozumienia dzieła sztuki czy też artysty przedstawić sobie trzeba dokładnie stan ogólny ducha i obyczajów czasu, w którym działali, tak też i na indywidualny rozkwit talentu naszej pieśniarki nie mogło pozostać bez wpływu otoczenie, w jakiem wychowała się i wzrosła. Córka Wacława Łuszczewskiego, ostatnio radcy stanu i dyrektora przemysłu oraz handlu w komisyi spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego oraz Niny z Żółtowskich, znalazła w życia zaraniu tę wyborową atmosferę duchową, do której, gdyby do siódmego raju Mahometa tęsknić zwykły umysły wrażliwsze, żywiej odczuwające dodatnie i ujemne wpływy chwili bieżącej. Łuszczewscy, ludzie niezwykle inteligentni, nie szczędzili ofiar ni zabiegów w celu starannego wykształcenia dziewczęcia, niezwykłe okazującego zdolności. Nauczycielami młodziuchnej Jadwigi byli ludzie tej miary naukowej i zdolności pedagogicznych, co Dominik Szulc i Antoni Waga, a w programie naukowym, kontrolowanym pilnie przez matkę, nie brakło też nauk ścisłych, rzecz dość niezwykła w ówczesnem wykształceniu kobiecem. Szczególne zamiłowanie pociągało nadzwyczaj pojętną uczennicą do poznania historyi ojczystej, nauk filozoficznych i przyrodniczych a nad tem wszystkiem górowało rzetelne uczucie religijne, cechujące też przeważną część jej utworów poetycznych. W godzinach wytchnienia od poważniejszej pracy czytywała Deotyma pisarzy swoich i obcych i ze szczególniejszem zajęciem zgłębiała znakomite wzory naszej poezyi oraz wymowy, którym przedewszystkiem zawdzięczać miała mistrzowskie władanie językiem i formą poetyczną. Łatwość rymowania w połączeniu z bujną fantazyą, wyposażoną gruntowną erudycyą, naprowadziła podlotka na myśl improwizowania w mowie wiązanej, w czem niebawem doprowadziła do zdumiewającej biegłości. Zrazu owe improwizacye odbywały się na poniedziałkowych przyjęciach u rodziców, gromadzących u siebie od lat kilkunastu cały świat literacko-artystyczny warszawski. Łuszczewscy, zajmujący mieszkanie w domu Skwarcowa, z oknami wychodzącemi na ogród Saski, starali się skupiać u siebie wszystkich przedstawicieli literatury, sztuki plastycznej i muzyki, dla których przed laty czterdziestu zamknięte były wielkopańskie salony. Dlatego też złośliwi, a gdzież ich niema, utrzymywali, że dom Łuszczewskich jest zbiorem nieznanych talentów, które gospodarz odkrywa. Apartament, na przyjęcia przeznaczony, nie grzeszył wcale olbrzymimi rozmiarami, gdyż składał się z niewielkiego salonu, w którym królował długi fortepian i z dwóch mniejszych, o jednem oknie gabinetów, a że zebrania były liczne, więc panie tylko siedziały, podczas gdy mężczyźni stać musieli. — Gorąco było straszne i nieraz ciżba wielka — dodaje w swych wspomnieniach pan Henryk Stecki — uczestnik owych zebrań. Około północy pojawiał się kamerdyner w dużych, niebieskich okularach, z tacą, na której stały ponalewane już kieliszki białego wina i spodki z ciastkami, (herbatę podawano zaraz po przybyciu gości). Potem wychodziła pani Łuszczewska i powracała z zawieszoną na szyi dużą, drewnianą tacą; na niej były rozsypane cygara. Sama gospodyni paliła liściowe cygara, lecz przed północą nie palono u niej wcale ze względu na panie, które też zazwyczaj wcześniej się rozjeżdżały. Jedyny wyjątek od raz przyjętej reguły stanowiły rzadkie zresztą odwiedziny wojewodziny Nakwaskiej. Stawiano dla niej wielki, wygodny fotel przy głównym stole i lampę zakrywano ciemną umbrą. Jak długo wojewodzina bawiła, wstrzymywano się od cygar, choćby i dawno północ wybiła....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

oszczędzanie i zarząd zakładów dobroczynnych i lecznic; współdziałanie w zarządzeniach, mających na celu ochronę zdrowia ludności, zapobieganie pomorowi bydła, ułatwienie pomocy lekarskiej i ulepszenie warunków sanitarnych miasta; staranie o podniesienie miasta według zatwierdzonych planów, oraz o zabezpieczenie od pożarów i innych klęsk; starania o środki dla wykształcenia ludowego i określony prawem udział w kierownictwie zakładów naukowych; urządzanie bibliotek publicznych, muzeów, teatrów i innych zakładów użyteczności publicznej; popieranie handlu i przemysłu, urządzanie rynków i targów, dozorowanie prawidłowości handlu, otwieranie instytucyi kredytowych i dopomaganie do zakładania giełd; wypełnianie obowiązków, włożonych na miasto przez władze wojskowe i cywilne; wreszcie sprawy, oddane zarządowi miejskiemu z mocy specyalnych praw i ustaw. Zarząd miasta, jako pełnomocnik ludności, ma prawo kupować i wywłaszczać, zawierać umowy, zaciągać zobowiązania, wytaczać procesy cywilne i odpowiadać sądownie w sprawach majątkowych.

Zarząd miasta składa się z rady miejskiej i urzędu miejskiego. Wybór członków rady miejskiej odbywa się co cztery lata. Urząd miejski składa się odpowiednio do wielkości miasta z 2, 3 lub 4, w Petersburgu i Moskwie z 6 członków rady pod przewodnictwem prezydenta miasta. Nadto w Petersburgu, Moskwie, Odessie i Rydze zasiada w urzędzie wice-prezydent miasta. Co dwa lata połowa członków urzędu składa swe mandaty i odbywają się nowe wybory. W Petersburgu i Moskwie wybór prezydenta zatwierdza cesarz; w innych miastach cały urząd miejski zależny jest od zatwierdzenia przez ministra spraw wewnętrznych lub gubernatora.

Lwów, 31 maja.

Wykłady o nowej ustawie tyczącej się bezpośrednich podatków osobistych.

Z dniem 1 stycznia 1898 roku wchodzi w życie ustawa z 26 października 1896 dz. p. p. nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych. Gdy według tej ustawy prace przygotowawcze, tyczące się rozkładu podatków według nowych norm już dnia 1 lipca 1897 mają być rozpoczęte, a przepisy wykonawcze do ustawy z powodu bardzo obszernego materyału dopiero niedawno, i to tylko częściowo mogły być wydane, zachodziła uzasadniona obawa, że funkcyonaryusze administracyi skarbowej nie będą na czas należycie obznajomieni z nowymi przepisami. Już poprzednio, ażeby zapobiedz tej przykrej ewentualności, JE. Pan Minister skarbu, powołał kilku urzędników skarbowych z Galicyi dwukrotnie do Wiednia, raz celem wzięcia udziału w pracach, odnoszących się do zredagowania przepisów wykonawczych, a następnie celem uczestniczenia w urządzonych w Ministerstwie skarbu wykładach z dziedziny nowych ustaw. Nie ograniczając się na tem zarządzeniu, wysłał Pan Minister skarbu znaczniejszą liczbę urzędników skarbowych z Austryi, a specyalnie także z Galicyi do Niemiec dla studyowania tamtejszych instytucyj podatkowych, gdyż jak wiadomo najważniejszy dział nowej ustawy, odnoszący się do podatku osobisto-dochodowego, polega w wielorakich kierunkach na wzorach niemieckich, mianowicie pruskich i saskich. Zarządzenia te miały doniosły skutek dodatni, gdyż umożliwiły pewnej liczbie naszych urzędników skarbowych dokładne obznajomienie się, szczególnie w kierunku praktycznym z nowymi przepisami.

Chcąc ogółowi urzędników skarbowych, a specyalnie wszystkim referentom podatkowym w Galicyi dać możność uzupełnienia studyów nad nowymi przepisami i otrzymania z najlepszego źródła wyjaśnień co do pojedynczych nasuwających się wątpliwości, zażądało Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu, by Ministerstwo delegowało swoich funkcyonaryuszów do Lwowa celem odbycia kursu naukowego. JE. Pan Minister skarbu zgodził się z przyjemnością na ten wniosek i delegował na kurs lwowski radcę Ministerstwa skarbu i profesora Uniwersytetu dr. Meyera, oraz sekretarza ministeryalnego dr. Reischa i inspektora dr. Widmera. Zauważyć należy, że dwaj pierwsi funkcyonaryusze brali decydujący udział w kodyfikacyi nowej ustawy, — w obradach komisyjnych w Radzie państwa, a przepisy wykonawcze są wyłącznie ich dziełem. Nadto zajmują dzieła radcy ministeryalnego dr. Mayera z dziedziny nauk ekonomicznych i skarbowych zaszczytne miejsce w literaturze naukowej; jako profesor wykłada dr. Meyer na wszechnicy wiedeńskiej już od dłuższego czasu obok ekonomii narodowej i nauki skarbowości, zasady nowej ustawy; sekretarz dr. Reisch zaś jest autorem cennego podręcznika o nowej ustawie.

Dnia 24 maja r. b. rozpoczęto kurs naukowy we Lwowie, na który wezwani byli wszyscy referenci podatkowi z Galicyi, a także niektórzy młodzi funkcyonaryusze; na kurs uczęszcza więc z grona urzędników skarbowych przeszło stu trzydziestu.

Na wyrażone z licznych stron życzenie, ażeby także szerszą publiczność obznajomiono z zasadami nowej ustawy, objawił radca Meyer gotowość do urządzenia kilku odczytów przeznaczonych właśnie dla tej szerszej publiczności. W sali ratuszowej zgromadziła się tedy dnia 24, 25, 26 i 28 maja r. b. bardzo liczna doborowa publiczność na odczyty dr. Meyera; zauważyliśmy między innymi także JE. Namiestnika ks. Sanguszkę i JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego, Wicepr. Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyńskiego, Prezydenta Izby handlowej Marchwickiego, bardzo licznych urzędników wyższego sądu krajowego i Namiestnictwa, licznych adwokatów, prawie wszystkich dyrektorów tutejszych instytucyj finansowych i t. d. Z natężoną uwagą słuchała publiczność prelegenta, odznaczającego się jasnością wykładu. Dr. Meyer przedstawił przedewszystkiem wady dotychczasowych ustaw podatkowych, kończących swój żywot z upływem roku bieżącego, porównał z niemi zalety ustawy nowej, a następnie naszkicował przyszłe instytucye podatkowe i podał treściwy zarys postanowień o powszechnym podatku zarobkowym, o podatku zarobkowym od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składadania rachunków, o podatku od rent, o podatku osobisto dochodowym, dalej o postanowieniach karnych i ogólnych. Szczególnie zajmujące były wywody o osławionej śrubie podatkowej jako konieczności spowodowanej z jednej strony nieracyonalnością dawnych ustaw, a z drugiej strony niemożliwością zastosowania się — (tak podatkujących jak i funkcyonaryuszów państwowych) do tych dawnych ustaw — przyczem prelegent z naciskiem zaznaczył, że z chwilą wejścia w życie nowej ustawy ustanie funkcyonować ta śruba, gdyż obowiązani do opłaty podatku sumiennie będą mogli spełnić swój obowiązek fasyonowania, wobec bardzo niskiej stopy podatkowej. Prelekcye zakończył dr. Meyer przedstawieniem korzyści nowej ustawy dla opłacających podatek gruntowy, domowy i zarobkowy, które od r. 1898 znacznie będą zniżone, a także i finansową korzyść jaką odniosą fundusze krajowe, naturalnie pod warunkiem, jeżeli sejmy krajowe uwolnią kontrybuentów podatku osobisto dochodowego od opłaty dodatków autonomicznych.

Podniósł tu z naciskiem prelegent ogólne zmniejszenie ciężaru podatkowego dla warstw uboższych przez odpowiednie choć bardzo umiarkowane opodatkowanie warstw zamożniejszych, zwłaszcza od źródeł dochodu dotychczas wcale opodatkowaniu nie podlegających, dalej powołanie do współudziału przy wymiarze podatku komisyi jawnych złożonych częścią z wyboru z grona interesowanych, częścią z członków mianowanych przez Ministra Skarbu i usunięcie tak znienawidzonej dotychczasowej instytucyi tajnych mężów zaufania.

Rzęsistymi oklaskami dziękowała publiczność każdym razem za odczyt, a po skończeniu całego cyklu odczytów podziękował prelegentowi wymownemi słowami prezydent miasta Lwowa dr. Małachowski.

Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że prelegent poznawszy bliżej przy sposobności swych wykładów urzędników skarbowych, powołanych do wprowadzenia w życie w naszym kraju nowych ustaw podatkowych nie wahał się wystawić im publicznie jak najchlubniejsze świadectwo.

Zaszczytne to uznanie ze strony tak kompetentnej daje rękojmię, że dzieło nowej reformy podatkowej wyda obfite owoce, że stanowić będzie nową erę w tej tak ważnej gałęzi administracyi skarbowej zarówno dla dobra ogółu podatkujących jak dla dobra i rozwoju finansów państwowych.

Obecnie odbywają się wykłady czysto fachowe przed i popołudniu dla funkcyonaryuszów administracyi skarbowej częścią w sali ratuszowej, a częścią w dwu salach krajowej Dyrekcyi skarbu, na sale szkolne adaptowanych.

Rada Państwa.

Wiedeń, 28 maja.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Od pos. Dworzaka, lekarza, który w pierwszej zaraz chwili, gdy Prezes Izby poselskiej p. Kathrein nagle zaniemógł, pospieszył z pomocą i odtąd odwiedza go codziennie, dowiadujemy się, że u pacyenta objawia się tylko silne wstrząśnienie nerwów, wymagające zupełnego spokoju. Pos. Dworzak zamyśla przeto użyć całego swojego wpływu, aby Prezes wyjechał z Wiednia.

Zawieszone w środę po godzinie 7 posiedzenie zagaja dziś Wiceprezydent Abrahamowicz na nowo o godz. 11 minut 15, oświadczając, że podda pod głosowanie ewentualny wniosek pos. Pesslera o pewnej petycyi, zwracającej się przeciw rewizyi ustawy szkolnej. — W tym wniosku ewentualnym, po odrzuceniu wniosku o odczytanie tej petycyi w całej osnowie, żąda pos. Pessler, żeby i bez odczytania wydrukowano petycyę w protokole stenograficznym, a głosowanie nad wnioskiem tym ma odbyć się tajnie (kartkami), o pytaniu zaś, czy głosowanie ma być tajne czy nie, ma Izba zadecydować głosowaniem imiennem.

Zaraz gdy Wiceprezes oznajmił, że podda ten wniosek pod głosowanie, lewica zamanifestowała, że po jako tako spokojnem zachowaniu się w środę, dziś przybyła do Izby w usposobieniu znowu wielce wojowniczem; albowiem pos. Pessler, przerywając przewodniczącemu, zarzucił mu całkiem bez powodu niezrozumienie formalnej strony wniosku i zażądał przerwy na 10 minut, „aby wysokie prezydyum miało czas zastanowić się nad rzeczą“; lewica zaś natychmiast zaczęła hałasować, gdy Wiceprezydent Abrahamowicz pouczenie ze strony mowcy uznał za niepotrzebne. Ta pierwsza burzliwa scena skończyła się energicznem przyzwaniem pos. Pesslera do porządku, za co tenże poseł wśród śmiechu lewicy ironicznie podziękował.

W imiennem głosowaniu odmówiono 175 głosami przeciw 82 głosom tajnego głosowania, a w drugiem imiennem głosowaniu odmówiono 146 głosami przeciw 76 głosom także wydrukowania petycyi.

Poczem wiceprezydent p. Abrahamowicz chce przystąpić do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o opłatach sądowych; ale do porządku obrad zabiera głos pos. Kaiser (Niemiec-ludowiec), aby po przydłuższym wywodzie, którego wiceprezydent stosownie do regulaminu nie chce dopuścić (*gwałtowne protesty* z lewicy), zarzucić wiceprezydentowi że zawieszając posiedzenie onegdaj wieczorem aż do dnia dzisiejszego, naruszył regulamin; albowiem powinien był zamknąć je, skoro regulamin dozwala przewodniczącemu zawiesić posiedzenie z własnej woli tylko w razie niespokoju, mowca zaś twierdzi, że w chwili zawieszenia panował zupełny spokój. Mowca tak przedłuża swoje wywody inwektywami także na byłego przezesa Chlumetzky'ego, że wicepr. Abrahamowicz grozi mu odjęciem głosu, co wywołuje *wielki hałas* na lewicy, wśród którego wiceprezydent przyzywa pos. Kindermanna za obrazę prezydyum do porządku z tym tylko skutkiem, że lewica *gwałtownie protestuje*. Mowca kończy wnioskiem, żeby prezydyum teraz ogłosiło zamknięcie posiedzenia, dodając, że gdyby prezydyum nie uczyniło tego, musieliby wszyscy posłowie, którzy posiadają jeszcze poczucie prawa, zaprotestować przeciw gwałtowi i samowoli wiceprezydenta. (*Burzliwe oklaski* z lewicy).

Wśród ponownego napominania ze strony wiceprezydenta, a wybuchów namiętności lewicy pos. Gross (Niemiec-postępowiec) w jeszcze dłuższem przemówieniu, które wedle regulaminu jest niedozwolone, motywuje wniosek ewentualny na wypadek, gdyby prezydyum nie ogłosiło teraz zamknięcia posiedzenia. Wniosek ten składa się z pięciu punktów, żądających odczytania wszystkich petycyi, z których pierwsza, zwracająca się przeciw rewizyi ustawy szkolnej, ma być odczytana w całej osnowie, a reszta tylko w streszczeniu. Wniosek ten ma być wydrukowany w protokole stenograficznym, a głosowanie nad nim ma odbyć się tajnie (kartkami), o pytaniu zaś, czy głosowanie ma być tajne czy nie, ma Izba zadecydować głosowaniem imiennem.

Zaraz gdy Wiceprezes oznajmił, że podda ten wniosek pod głosowanie, lewica zamanifestowała, że po jako tako spokojnem zachowaniu się w środę, dziś przybyła do Izby w usposobieniu znowu wielce wojowniczem; albowiem pos. Pessler, przerywając przewodniczącemu, zarzucił mu całkiem bez powodu niezrozumienie formalnej strony wniosku i zażądał przerwy na 10 minut, „aby wysokie prezydyum miało czas zastanowić się nad rzeczą“; lewica zaś natychmiast zaczęła hałasować, gdy Wiceprezydent Abrahamowicz pouczenie ze strony mowcy uznał za niepotrzebne. Ta pierwsza burzliwa scena skończyła się energicznem przyzwaniem pos. Pesslera do porządku, za co tenże poseł wśród śmiechu lewicy ironicznie podziękował.

W imiennem głosowaniu odmówiono 175 głosami przeciw 82 głosom tajnego głosowania, a w drugiem imiennem głosowaniu odmówiono 146 głosami przeciw 76 głosom także wydrukowania petycyi.

Poczem wiceprezydent p. Abrahamowicz chce przystąpić do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o opłatach sądowych; ale do porządku obrad zabiera głos pos. Kaiser (Niemiec-ludowiec), aby po przydłuższym wywodzie, którego wiceprezydent stosownie do regulaminu nie chce dopuścić (*gwałtowne protesty* z lewicy), zarzucić wiceprezydentowi że zawieszając posiedzenie onegdaj wieczorem aż do dnia dzisiejszego, naruszył regulamin; albowiem powinien był zamknąć je, skoro regulamin dozwala przewodniczącemu zawiesić posiedzenie z własnej woli tylko w razie niespokoju, mowca zaś twierdzi, że w chwili zawieszenia panował zupełny spokój. Mowca tak przedłuża swoje wywody inwektywami także na byłego przezesa Chlumetzky'ego, że wicepr. Abrahamowicz grozi mu odjęciem głosu, co wywołuje *wielki hałas* na lewicy, wśród którego wiceprezydent przyzywa pos. Kindermanna za obrazę prezydyum do porządku z tym tylko skutkiem, że lewica *gwałtownie protestuje*. Mowca kończy wnioskiem, żeby prezydyum teraz ogłosiło zamknięcie posiedzenia, dodając, że gdyby prezydyum nie uczyniło tego, musieliby wszyscy posłowie, którzy posiadają jeszcze poczucie prawa, zaprotestować przeciw gwałtowi i samowoli wiceprezydenta. (*Burzliwe oklaski* z lewicy).

Wśród ponownego napominania ze strony wiceprezydenta, a wybuchów namiętności lewicy pos. Gross (Niemiec-postępowiec) w jeszcze dłuższem przemówieniu, które wedle regulaminu jest niedozwolone, motywuje wniosek ewentualny na wypadek, gdyby prezydyum nie ogłosiło teraz zamknięcia posiedzenia. Wniosek ten składa się z pięciu punktów, żądających odczytania wszystkich petycyi, z których pierwsza, zwracająca się przeciw rewizyi ustawy szkolnej, ma być odczytana w całej osnowie, a reszta tylko w streszczeniu. Wniosek ten ma być wydrukowany w protokole stenograficznym, a głosowanie nad nim ma odbyć się tajnie (kartkami), o pytaniu zaś, czy głosowanie ma być tajne czy nie, ma Izba zadecydować głosowaniem imiennem.

---

21)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Wieczorem rozprawiano w domu o tem samem w obec całej rodziny.

— Pomyśl sobie! przedstawiała moja siostra, przychodząc mamie z pomocą, pomyśl sobie, jak się u ciebie bawić będą w twoim wspaniałym zamku de Mareuil! Będziesz rozsyłać zaproszenia seryami, a ja podejmuję się pisania listów i układania programów: zabawy wiejskie, teatr amatorski, żywe obrazy! Nareszcie! będę mogła wziąć udział w polowaniu z nagonką!

Moja siostra zaczęła klaskać w dłonie w błogiem przekonaniu, że wyjdę za mąż, chociażby dla tego, żeby jej dostarczyć przyjemności, której jej brakło, a do których tęskniła.

Wydawało mi się, że ona i mama patrzyły na mego biednego szwagra przez ramię, jak gdyby znajdowały, że pomimo jego starań, aby się wydać elegantem, za mało dystyngowanie wygląda w stosunku do towarzystwa, w którem ja obracać się miałam.

— A co za ekwipaże, co za zaprzęgi! — mówił Jerzy. — Przypominasz sobie jego konie, premiowane na kursach hipicznych?

Jak można się wahać, w obec nadziei, że się będzie miało takie wspaniałe zaprzęgi!

— Nie, nie! — rzekłam w końcu z pewnego rodzaju głuchem oburzeniem na nich wszystkich. Jeżeli mnie będziecie zmuszać, zrobię tak, jak Krystyna Raimbault! zostanę Siostrą Miłosierdzia! Wszystko prędzej, niż to małżeństwo!

Groźba, że wstąpię do klasztoru, przyciągnęła natychmiast papę na moją stronę.

— Zostawcie biedne dziecko, niech się zastanowi — rzekł łagodnie. — Kto wie? może się namyśli.

— Co do mnie, nie podejmuję się zanieść odmownej odpowiedzi panu de Mareuil — rzekła mama tonem nadąsanym. — Sama chyba podasz mu powody, dla jakich dziewczyna młoda, fantastyczna i uparta, odrzuca tytuł, piękny majątek i najmilszego z mężów!

— Dobrze! — odrzekłam głosem zdławionym, ale z rezygnacyą i wytrwałością męczennicy.

— Och! — zawołała moja siostra — gdybym jeszcze była na wydaniu i gdyby o mnie chodziło!

— Germano! — rzucił jej mąż, przywołując ją do porządku.

W gruncie rzeczy jednak był tego samego zdania. Trzeba było być szaloną, aby choć przez chwilę zastanawiać się nad taką sprawą.

Aż do chwili, w której Jakób zapowiedział swoją wizytę, nie przestawano mnie męczyć, namawiać, prosić i błagać. Przedstawiano mi, że chodzi tu nie tylko o mój interes, ale że to nawet jest moim obowiązkiem. Zaklinano mnie, żebym nie wypuszczała z rąk sposobności zdobycia takiego losu, prawie cudownego, który Opatrzność zsyłała na mnie za moje zbyt niezasłużone zalety.

Nie wiem już sama, co się ze mną działo, gdy nareszcie ukazał się pan de Mareuil, z miną tak pewną siebie i tak wesołą, że na ten widok wróciło mi nieco zimnej krwi i pewności siebie. Bezsprzecznie nie wątpił nawet, że będę uszczęśliwiona. Dla czego zresztą miałby wątpić? Ja przecież robiłam „świetną partyę“; zresztą, z jasnowidzeniem człowieka, obytego w świecie i przyzwyczajonego do powodzenia, poznał już nieraz, że poruszał mnie do głębi, że jak manny z nieba szukałam jego spojrzenia, czekałam, żeby przemówił do mnie lub zwrócił na mnie uwagę. Być może nawet, iż moją złośliwą zalotność ostatnich czasów wziął za rodzaj niecierpliwości z mojej strony z tego powodu, że on niedość szybko się decyduje. Ta myśl ostatnia utwierdziła mnie w pewnego rodzaju dumie, która tego dnia ku własnej obronie mi posłużyła.

Mama z wyrachowaną zręcznością i sprytem urządziła nasze *tête à tête*, zachowując przytem wszelkie pozory przyzwoitości: pozostała w wielkim salonie, podczas gdy ja przyjmowałam pana de Mareuil w małym, od którego jedna portyera z drzwi uchyloną została; mogłaby nas widzieć, gdyby chciała, ale trzymała oczy spuszczone na robotę. Słyszeć nas nie mogła i Jakób z tego skorzystał.

— Sądzę, rzekł, że od dawna już odgadliśmy się wzajemnie i że nie była pani zadziwioną tem, co mama pani jej oznajmiła.

Och! gdyby był przemówił do mnie kilka miesięcy temu, z tem wzruszeniem, które wydawało mi się być szczerem, wtedy, gdym mu wierzyła — byłabym uniesiona aż pod niebiosa!

Ale były dwie rzeczy, których nie mogłam wygonić z pamięci: ukazanie się jego z takim samym uśmiechem na progu pokoju Edyty i ta biedna Edyta, ona sama, chociaż winna, ale płacząca opuszczona, o której już nie myślał, pomimo, że jej powiedział: „kocham cię....“ z taką samą czułością, z jaką mówił do mnie, korzystając z mojego zakłopotania i milczenia.

— Kocha mnie pan? od kiedyż to? szepnęłam drżącemi usty....

— Ach! mała kokietka!... zawołał. Czyż mam pani wszystko opowiedzieć od początku?...

I mówił od początku: przypominał mi nasze duety dawniejsze, które poddały mu myśl, aby z życia nas dwojga urządzić nieustanny duet; usiłował we mnie wmówić, że podczas owej wyprawy na gołoledzi już był mną zajęty, utrzymywał, że historya owej pończochy, zgubionej na lodzie, do reszty go oczarowała, że nieustannie od tej pory marzył o małej nóżce pełnej życia, uwięzionej na chwilę w jego ręku.... Wiedziałam dobrze.... wiedziałam bardzo dobrze, że od tego wieczora korzystał z każdej sposobności, aby zbliżyć się do mnie. Wyliczył jedno po drugiem, z zadziwiającą dokładnością i ze wszystkimi szczegółami drobnostkowo. Rzecz szczególna! przypominał sobie wszystko tak samo, jak ja; ale, dodałam w duchu — tak samo musiał przypominać Edycie wszystkie słodkie chwile ich *rendez-vous!*... Mniejsza o to! swoją drogą byłam wzruszona, przenosząc się pamięcią do tych oddalonych wrażeń, które stanowiły zresztą najpiękniejszą epokę mego życia....

Na nieszczęście był tak nierozważny, że wspomniał Dieppe.

— I tutaj także, zapewne za mną pan przyjechał? spytałam z goryczą.

(Dokończenie nastąpi).

cyj, wniosków i interpelacyj, odnoszących się do rozporządzeń językowych, tudzież wszystkich innych wniosków nagłych, a w szóstym punkcie żąda tajnego głosowania nad każdym z punktów poprzednich, a to po imiennem głosowaniu nad pytaniem, czy głosowanie ma być tajne czy nie. (*Ponowne oklaski* z lewicy).

Pos. Fournier (Niemiec-postępowiec) zarzuca wiceprezydentowi, że jawnie gwałci prawa parlamentu.

Pos. Daszyński (socyalny-demokrata) zapytuje, kiedy prezydyum podda pod głosowanie wniosek jego o uznanie komisyi legitymacyjnej za publiczną.

Pos. Kindermann żąda, aby cenzurę prezydyalną, którą otrzymał poprzednio, zapisano do protokołu urzędowego, a to po imiennem głosowaniu nad tem żądaniem.

Wiceprezes Abrahamowicz wśród wielkiej wrzawy na lewicy, tłómaczy, że wobec kilkakrotnego oświadczenia lewicy, że wszelkimi sposobami przeszkadzać będzie podjęciu przez Izbę pożytecznej pracy, obowiązkiem prezydyum jest starać się o to, żeby Izba mogła przystąpić do spełnienia swych zadań. Temu celowi służyć miało onegdajsze zawieszenie posiedzenia zamiast zamknięcia (t. j. uniknięcie formalności nawiązywanych przez lewicę do zagajenia nowego posiedzenia). Zawieszenie zaś posiedzenia nie na kilka godzin, lecz do dnia dzisiejszego wypłynęło z względów ludzkości, bo sekretarze z lewicy (Dobernig i Jarosiewicz) usunęli się samowolnie od pełnienia swych obowiązków, tak że cały trud odczytywania i wywoływania nazwisk w piętnastu imiennych głosowaniach spadł na sekretarzy z prawicy, którzy, funkcyonując do godz. 8, nie mogliby byli sprawować tych obowiązków jeszcze w nocy. Co się tyczy prawa zawieszenia posiedzenia z woli przewodniczącego, taka jest bardzo dawna praktyka, przeciw której nikt jeszcze nie protestował. Zapytanie Daszyńskiego i wniosek Kindermanna załatwione będą dziś pod koniec posiedzenia. Ewentualne wnioski Grossa nie pójdą pod głosowanie.

Po rozmaitych utarczkach z lewicą, zawsze wśród wielkiego hałasu, Izba w imiennem głosowaniu odrzuca głosowanie tajne nad wnioskiem Kaisera o zamknięcie posiedzenia, a potem znowu w imiennem głosowaniu sam wniosek. Pos. Schönerer oddał swój głos po angielsku: *o yes*; a gdy wicepr. Kramarz wezwał go, aby oddał głos zrozumiale, pos. Schönerer odpowiedział, że skoro Czechom wolno oddawać głos przez *ano* albo *ne*, jemu musi być wolno głosować po angielsku. Pos. Pessler, odznaczający się dziś niestrudzoną krzykliwością i miotaniem obelg na prezydyum, w tem miejscu otrzymał pierwszą cenzurę.

Pos. Funke znowu wbrew regulaminowi obszernie motywuje wniosek, żeby teraz nie przestępować do porządku dziennego (pierwszego czytania projektu ustawy o opłatach sądowych), lecz odczytywać petycye. Wicepr. Kramarz zwraca mowcy uwagę, że jego wniosek jest zbyteczny, bo już pos. Gross napróżno uczynił taki sam wniosek, co jednak mowcy gwałcącemu bezustannie regulamin nie przeszkadza wywodzić wciąż dalej, że prezydyum gwałci regulamin i że wicepr. Abrahamowicz dziś gwałtu takiego dopuścił się na nowo oświadczeniem, że ewentualnych wniosków Grossa nie podda pod głosowanie.

Pos. Hofmann-Wellenhof czyni wniosek znowu o zamknięcie posiedzenia, a to po dość obszernem umotywowaniu w sensie poprzednich mów z lewicy wbrew uwagom wicepr. Kramarza, że mowca przekracza regulamin, którego uwagi naturalnie wywołują gwałtowne protesty na lewicy, zamieniające się w wielką burzę, gdy wiceprezes oświadcza, że wniosek o zamknięcie posiedzenia jest niedozwolony, skoro Izba dopiero co takiż wniosek odrzuciła.

Pos. Pfersche niezwykle rozwlekle prostuje uwagę wicepr. Abrahamowicza o sekretarzach z lewicy, usuwających się od swoich obowiązków. Sprostowanie to niczego zgoła nie prostuje, lecz tylko na to wychodzi, że mowca sam ofiarował się zastąpić nieobecnych sekretarzy z lewicy; ale i to jest nieprawda, bo wicepr. Abrahamowicz natychmiast stwierdza, że pos. Pfersche na chwilę ofiarował się czytać nazwiska posłów w jednem z imiennych głosowań, nie zaś zastąpić nieobecnych przez całe posiedzenie.

Teraz Izba ma przystąpić już do porządku dziennego, ale pos. Schönerer żądał głosu, aby wystosować jakieś zapytanie do przewodniczącego komisyi adresowej. Zanim atoli głos zabrał, powstała kłótnia pomiędzy dwoma towarzyszami jego a „dzikim“ Mittermayerem, któremu tamci zarzucają kradzież, rozszerzając ten zarzut także na pos. Vergani ego. Po tem *intermezzo* wicepr. Abrahamowicz oświadcza, że zapytanie pos. Schönerera należy na koniec posiedzenia. Teraz atoli pos. Schönerer samego wiceprezydenta zapytuje, jakiem prawem w wspomnieniu pośmiertnem, poświęconem pamięci pos. Hofbauera, mógł powiedzieć, że ten poseł uczestniczył w jednem posiedzeniu Izby, skoro go wcale w Izbie nie było. Na to wicepr. Abrahamowicz okazuje świadectwo kilku posłów na piśmie, że chory pos. Hofbauer rzeczywiście był na pierwszem posiedzeniu Izby.

Po innych jeszcze utarczkach z lewicą wiceprezydent Abrahamowicz przystępuje do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o opłatach sądowych i daje głos pos. Schückerowi, jako pierwszemu z zapisanych przeciw projektowi. Wiadomo, że pos. Schücker (z lewicy) miał już dnia 18 b. m. głos zabrać w tej sprawie, ale w zmowie z lewicą udawał, że nie może zabrać głosu, bo mu lewica przeszkadza. Gdy dziś miał głos zabrać powstał na lewicy ogłuszający hałas. Bębnio no w stoliki, tupano nogami, pp. Iro i Glöckner obrali sobie za bęben wielki stół stenografów na środku sali. Krzyczano na Ministrów i na wiceprezesów, aby „poszli sobie do dyabła“ i t. p. Ta burza szalała przez całą godzinę, a wicepr. Abrahamowicz wciąż wzywał pos. Schückera, aby zabrał głos i oświadczał, że od porządku dziennego już nie odstąpi. Zmęczony, odstąpił przewodnictwa wiceprez. Kramarzowi, który, kilkakrotnie jeszcze wezwawszy posła Schückera, aby po niejakiem uciszeniu się lewicy natychmiast głos zabrał, nakoniec odjął mu głos, stwierdzając, że pos. Schücker oczywiście odgrywa komedyę i nie chce głosu zabrać. Daje przeto głos pos. Pacakowi (za projektem).

Wśród rozszalałego na nowo hałasu, łoskotu i huku pos. Pacak zabiera głos. Pos. Dyck (Czech) przystępuje do stenografów, aby im utorować drogę do stołu przez ciżbę szturmujących ku mowcy posłów z lewicy. Pos. Prade (Niemiec czeski) chwyta posła Dycka za piersi i potrząsa nim; w tej chwili pos. ks. opat Treuinfels wsuwa się między olbrzymiej postaci Pradego, a wątłego Dycka i pos. Potoczek także bieży Dyckowi na pomoc. Odłączono napastnika od napadniętego; wtedy i pos. Szajer przystępuje do członków Koła polskiego z naiwnem zapytaniem, do którego z Niemców ma się zabrać. — Pos. Pacak mówi; lewica dalej wyprawia hałasy, ale prawica potężną salwą oklasków zagłusza te hałasy. Tak mowca przez dwadzieścia minut dotrzymuje głosu, a kończy wnioskiem o przekazanie projektu komisyi prawniczej.

Z wykrzyków lewicy zapisujemy tylko okrzyk jednego z towarzyszów Schönerera, pos. Iro: *Hurra Germania! Hurra Germania irredenta!* — i wezwanie innego: Zaspiewajmy *die Wacht am Rhein!* — tudzież krzyki: Szturmujmy ławę ministeryalną i stół prezydyalny! Poślijmy Ministrów i prezydyum do dyabła! — Tak więc wybuchał stokrotnie zapowiedziany onegdaj przez pos. Schönerera *furor teutonicus*.

Pos. Pergelt ma zabrać głos do porządku obrad, ale mimo kilkakrotnego wezwania nie zabiera go, dlatego wicepr. Kramarz odbiera mu głos.

Pos. Schücker protestuje przeciw odjęciu sobie głosu.

Pos. Kaiser żąda zamknięcia posiedzenia.

Wszystko to wśród nieustannego hałasu.

Izba w imiennem głosowaniu odrzuca wniosek o zamknięcie dyskusyi 170 głosami przeciw 90 głosom.

Pos. Garapich czyni wniosek o zamknięcie dyskusyi. (*Gwałtowne protesty* z lewicy).

W imiennem (na żądanie Grossa) głosowaniu Izba 171 głosami przeciw 112 głosom (bo teraz „liberalni“ więksi ziemianie połączyli się z lewicą) uchwala zamknąć dyskusyę.

Uchwała ta, zapadłszy wśród wielkiej burzy, wywołuje nowe wybuchy. Pos. Pessler krzyczy, że jest w Izbie 171 szubrawców, 171 ludzi bez czci i wiary.

Pos. Schücker jako mowca generalny przeciw projektowi zaczyna mówić: Wysoka Izbo! — a pos. Pessler przerywa mu: Powiedz pan raczej: Parszywa Izbo! — Mowca protestuje przeciw temu, że projekt dostał się pod obrady w sposób niezgodny z regulaminem. Cały finansowy efekt ustawy tej, wynoszący około 650.000 zł., nie wart tego, że naruszono regulamin. Mowca żąda od prezydyum, aby mu dało satysfakcyę oświadczeniem, iż odjęto mu głos bez żadnej racyi, a dalej wśród oklasków lewicy zarzuca prawicy podstęp, brak czci i wiary, brutalność. (Pos. Iro: Oszukują nas na wszystkie strony!) Mowca czyni wniosek, aby przekazano projekt osobnej komisyi, złożonej z 36 członków, i żąda imiennego nad tym wnioskiem głosowania.

Przed drugim mowcą generalnym kolei nie chce zabrać głos pos. Steinwender, zapowiadając wniosek o zamknięcie posiedzenia, ale wicepr. Kramarz oświadcza, że głos ma już pos. Brzorad, i mimo odgrażania się lewicy, że nie pozwoli mówić, stanowczo odmawia pos. Steinwenderowi głosu.

Pos. Brzorad, mowca generalny za projektem, potwierdza, że miał już głos, zanim zgłosił się pos. Steinwender. O projekcie mówi, że nie jest bez nagany, że atoli można go poprawić. Licząc się z okolicznościami, mowca zrzeka się dalszych wywodów. (*Szydercze uwagi* z lewicy).

Pos. Steinwender czyni wniosek o zamknięcie posiedzenia i żąda imiennego głosowania.

Pos. Hofmann-Wellenhof zapytuje, dla czego prezydyum jego wniosku o zamknięcie posiedzenia nie poddało pod głosowanie, podczas gdy od chwili jego wniosku dwa inne takież wnioski już były przedmiotem głosowania.

Wiceprezydent Abrahamowicz odpowiada, że wniosek Hofmanna nie mógł pójść pod głosowanie, bo Izba tuż przedtem odrzuciła była takiż wniosek.

Pos. Hofmann-Wellenhof żąda jeszcze głosu, a gdy Wiceprezydent Abrahamowicz odmawia mu, zrywa się na lewicy szalona burza.

Mimo tego Wiceprezes zarządza imienne głosowanie nad wnioskiem Steinwendera o zamknięcie posiedzenia. Za wywołaniem pierwszych nazwisk lewica wykrzykuje: *ano! ano!* i wyprawia takie hałasy, że już przy nazwisku pos. Barwińskiego trzeba było przerwać głosowanie. Wiceprezydent Abrahamowicz zapowiada, że poczeka aż się uciszy, chociażby do rana miał siedzieć. Na to tem większe powstają hałasy z inwektywami na Wiceprezesa, który nakoniec pyta, czego lewica właściwie chce, na co odpowiadają: głosu dla pos. Hofmanna. Wiceprezes pyta tedy pos. Hofmanna-Wellenhofa, czego chce; ten odpowiada: tylko przerwy na 10 minut. Wiceprezes odmawia, bo głosowanie już jest w toku. Burza szaleje dalej. Po niejakiem uciszeniu głosowanie odbywa się do końca z tym rezultatem, że wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono 162 przeciw 84 głosom.

Następuje głosowanie znowu imienne nad wnioskiem Schückera o przekazanie projektu rządowego osobnej komisyi, na rzecz któregoto wniosku pos. Pacak cofa swój wniosek o przekazanie go komisyi prawniczej. Izba uchwala wniosek Schückera 161 głosami prawicy przeciw 21 głosom lewicy.

Wicepr. Abrahamowicz zapowiada, że przystąpi do zamknięcia posiedzenia, wprzód jednak załatwi sprawy, o których przyrzekł na początku posiedzenia, a więc naprzód wniosek Daszyńskiego o uznanie komisyi legitymacyjnej za publiczną. O wniosku tym powiada Wiceprezes, że uważa go za niedozwolony, bo Izba dwa razy już takiż wniosek odrzuciła; podda jednak kwestyę, czy wniosek dozwolony, pod głosowanie. — Pos. Daszyński żąda, aby głosowanie odbyło się imiennie, co lewica popiera. — Rozpoczyna się tedy imienne głosowanie; głosy z prawicy oświadczają się przeciw dopuszczeniu wniosku, a lewica czyni szydercze i zaczepne przeciw głosującym uwagi, na co Wicepr. Abrahamowicz zauważa, że dotychczas nigdy jeszcze komisya legitymacyjna nie była publiczną. Ta uwaga padła jak iskra w beczkę prochu. Lewica uczyniła sobie z niej przedmiot zarzutu, że Wiceprezes wywiera wpływ na głosowanie; najczęściej powtarzał ten zarzut pos. Daszyński i to w rozmaitej formie. Wicepr. Abrahamowicz odpowiada, że uwagą swą wziął tylko w obronę prawicę przeciwko zaczepkom lewicy. Głos pos. Potoczka przyjęli Stojałowszczycy krzykiem: Oto zdrajca chłopów polskich! — Rezultat głosowania jest, że Izba 144 głosami przeciw 112 głosom uznała wniosek Daszyńskiego za niedozwolony. — Pos. Daszyński uważa głosowanie za nieważne w skutek owej uwagi Wiceprezesa i żąda, aby uwagę tę wraz z jego protestem przeciw ważności głosowania zapisano do protokołu, a nad tem głosowanie ma być znowu imienne; ale Wicepr. Abrahamowicz oświadcza, że bez głosowania uczyni zadość żądaniu Daszyńskiego.

Ta sprawa nie miała tak zwięzłego przebiegu, jak tu opisujemy, ale trudno już zaznaczać wszystko.

Po załatwieniu innych spraw formalnych odczytano bardzo liczne wnioski i interpelacye, między innemi wniosek Koła polskiego pod firmą Jaworskiego o rewizyę regulaminu.

Koniec posiedzenia o godz. 8 m. 25.—Następne we wtorek.

Wojna grecko-turecka.

Rokowania pokojowe.

W. Porta odpowiedziała niezwykle pospiesznie na ostatnią notę ambasadorów, omawiającą warunki pokoju. Jak wiadomo odpowiedź podnosi przedewszystkiem, że przed rozpoczęciem układów pokojowych należy określić ścisły termin zawieszenia broni. Porta żąda również, aby delegaci greccy przybyli do głównej kwatery tureckiej celem oznaczenia terminu zawieszenia broni.

Wedle depeszy *Biura Reutera* z Konstantynopola, w odpowiedzi na zawiadomienie Porty oświadczyli ambasadorowie, że nie mają nic przeciw zawarciu zawieszenia broni po myśli życzeń W. Porty.

Z Berlina donoszą do *Köl. Ztg.*: Poseł grecki wręczając dnia 29 b. m. notę, zawierającą odpowiedź greckiego rządu na tureckie warunki pokoju, miał dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu br. Marschalem. Nota grecka zajmująca stanowisko zupełnie odporne wobec żądań tureckich, nie wpłynie z pewnością na zmianę rzeczonych zapatrywań mocarstw. Mocarstwa chcą Grecyi poręczyć jej posiadłości. Ta ochrona ma być Grecyi zapewniona także i na przyszłość przynajmniej dopóty, dopóki Grecya nie sprzeciwi się woli Europy. Co się tyczy jednak kosztów wojennych, stanie się wprost przeciwnie temu, czego Grecya żąda. Grecya musi zapłacić poważne odszkodowanie i dlatego właśnie będzie zniewolona swą armię pokojową zmniejszyć o 20.000 ludzi. Wojsko jej ma służyć tylko dla utrzymania bezpieczeństwa i porządku wewnątrz państwa. Również ma być na przyszłość zupełnie wykluczone utrzymywanie greckiej floty wojennej. Mocarstwom musi jak najbardziej zależeć na tem, ażeby Grecya oddała się jedynie rozwojowi własnego kraju i zaniechała wszystkiego, co mogłoby zagrażać pokojowi europejskiemu.

Prezes gabinetu Ralli oświadczył korespondentowi *Timesa*, że Grecya nie poczuwa się do obowiązku przyczynienia się do tego, aby ułatwić przeprowadzenie programu europejskiego, nie chce bowiem być żandarmem Europy.

Z Aten donoszą, że w nocy z 29 na 30 maja posunęły się regularne wojska tureckie, aż do Agios Dimitrios i obsadziły Diori. Grecki następca tronu wysłał oficerów dla stwierdzenia, czy granicy neutralnego pasu nie przekroczono.

Termopile przygotowano do obrony. Zachowanie się Turków wzbudza w Grecyi podejrzenie, że wojska tureckie zamierzają — pomimo zawieszenia broni — wykonać jakiś nieprzewidziany krok nieprzyjacielski.

Urzędowe tureckie relacye stwierdzają, że nadużycia, popełniane na terytoryum, zajętem przez Turków, a przypisywane tureckim nieregularnym żołnierzom, są dziełem zbrodniarzy, wypuszczonych z więzień przez greckie wojska podczas ich odwrotu. Korespondenci dzienników, znajdujący się na miejscu, mieli podobno przekonać się o tym fakcie.

Z Aten.

Polit. Corresp. donosi z Aten, że szerokie koła uznają konieczność wystąpienia z większym nnciskiem przeciw antydynastycznej agitacyi. W tym celu utworzyło się stowarzyszenie wybitnych obywateli, mające na celu oddziaływanie za pomocą prasy na opinię. Kilka dzienników ogłosiło już d. 26 b. m. w tej myśli artykuły.

Sprawozdania dzienników londyńskich podnoszą, że rodzina królewska znajduje się w bardzo krytycznem położeniu. Faktem ma być, że w zamku królewskim poczyniono przygotowania do wyjazdu. Stosunki pomiędzy królem a gabinetem Ralliego są ogromnie naprężone.

Rada ministrów uchwaliła rozbrojenie i uwolnienie z armii wszystkich ochotników. Wykonanie tego zarządzenia ma nastąpić w ciągu 8 dni.

Były komendant korpusu operacyjnego w Epirze, pułkownik Manos, ma być według wiarygodnych informacyj, stawiony przed sąd wojenny. Nie potwierdziła się pogłoska, jakoby Manos usiłował odebrać sobie życie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że następca tronu ks. Konstanty uda się zaraz po zawarciu pokoju w podróż za granicę.

Z Warszawy.

(Wieści w sprawie unitów. — Spodziewany przyjazd cara Mikołaja do Warszawy. — Podróż inspekcyjna generał-gubernatora).

Piszą do *Czasu* z Warszawy:

Według wieści, które nas oddawna dochodziły z Petersburga, gorącem życzeniem cara Mikołaja jest, aby sprawie unickiej nareszcie położono koniec i zaniechano prześladowania, które Rossyę stawiało w rzędzie państw najbardziej nietoleranckich, a w całym świecie cywilizowanym wywoływało oburzenie. Wprawdzie Unii Rossya uznać i tolerować i nadal zapewne nie zechce. Rzucono tedy myśl, aby unitom dano alternatywę przystąpienia do obrządku wschodniego lub pozostania katolikami. Świeżo dochodzi nas z Rzymu wiadomość, pozwalająca spodziewać się, że i ta fatalna kwestya zbliża się ku rozwiązaniu i że jakoby car Mikołaj zamanifestował jak najlepsze w tym względzie intencye. Mówią też tu o wyrażeniu przez cara do jednego z nowych, przybywających tu urzędników nadziei, iż wszyscy będą dążyli do tego, aby nienormalnym stosunkom tutejszym położyć koniec.

O uroczystościach z okazyi przyjazdu cara Mikołaja jeszcze nic nie wiadomo; zdaje się, że car zabawi w Warszawie dwa dni, a następnie uda się na czas pewien do Spały.

W październiku car podobno udaje się do Rzymu, gdzie nietylko w Kwirynale, lecz i w Watykanie ma złożyć wizytę.

Główny naczelnik kraju, generał-adjutant ks. Imeretiński wyjechał we środę koleją nadwiślańską, celem dokonania przeglądu wojsk w okręgu i instytucyj cywilnych w kraju. Książę miał zwiedzić Kowel, Chełm, Hrubieszów, Zamość, Krasnystaw i powrócić do Warszawy 30 maja. Towarzyszą mu w podróży: naczelnik sztabu okręgowego generał A. K. Puzyrewski, pozostający do szczególnych poruczeń podpułkownik Hurko, należący do sztabu okręgowego; podpułkownik Mawrin i Orłow, oraz urzędnik do szczególnych poruczeń, Jaczewski.

KRONIKA

Lwów, 31 maja.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, powrócił dziś z Radziechowa do Lwowa.

Pani Marszałkowa hr. Badeniowa, powraca dziś wieczorem do Lwowa, po kilkumiesięcznym zagranicą pobycie.

— **Jubileusz tercyarski Ojca św.** obchodzili wczoraj tercyarze lwowscy uroczyście w kościele OO. Bernardynów. Świątynia była na zewnątrz dekorowana flagami narodowemi i papieskiemi; wieczorem oświetlono na zewnątrz kościoła dwa transparenty, wewnątrz zapalono pod stropem sznur czerwonych lampek, co przedstawiało się nader malowniczo. W prezbiteryum przed głównym ołtarzem wśród zieleni i kwiatów widniał po jednej stronie pod baldachimem biust Ojca św., od ćwierć wieku noszącego pasek św. Franciszka, a z drugiej strony tron biskupi.

Uroczystość trwała cały dzień, a brało w niej udział kilkuset lwowskich tercyarzy z ks. dr. Bilczewskim, profesorem uniwersyteckim i ks. prałatem Gnatowskim na czele, kongregacya Maryańska, członkowie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i rzesza ludu. Wotywę na intencyę Ojca św. odprawił przed ołtarzem św. Franciszka kustosz klasztoru bernardyńskiego ks. Brunon Nowakowski, po której tercyarze przystąpili do Stołu Pańskiego.

O godzinie pół do jedenastej celebrował Mszę św. ks. biskup Weber w asystencyi kleru zakonnego, a O. Czesław Bogdalski wypowiedział kazanie, zastosowane do uroczystości.

Przed wieczorem o szóstej odprawił ks. kanonik Lenkiewicz nieszpory, po których kazanie o św. Franciszku z Assyżu miał ks. prałat Gnatowski, a konkluzyę, Te Deum i błogosławieństwo pasterskie ks. Arcybiskup Issakowicz w asystencyi księży ormiańskiego obrządku.

Po całej uroczystości kościelnej odbyło się w refektarzu OO. Bernardynów zebranie, na które przybyli ks. Arcybiskup Issakowicz, ks. kan. Lenkiewicz, prałat ks. Gnatowski, prof. Politechniki Thullie, ks. prof. Bilczewski, oraz liczni duchowni i świeccy tercyarze. Podczas skromnej wieczerzy wzniósł ks. prowincyał Golichowski toast na cześć ks. Arcybiskupa Issakowicza, duchowieństwa świeckiego, tercyarzy i prasy katolickiej. Ks. Arcybiskup Issakowicz toastował na cześć zakonu OO. Bernardynów i poruczył odczytać pismo dziękczynne, wystosowane przez ks. prowincyała do O. Czesława Bogdalskiego, podnoszące wielkie jego zasługi około urządzenia wspaniałej uroczystości jubileuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Michał Schechner, rodem z Drohobycza w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **W uniwersyteckich** klinikach we Lwowie przy ul. Pijarów, ambulatoryum t. j. ordynacya bezpłatna tylko dla ubogich chorych, odbywa się codziennie, a mianowicie w klinice dla chorób wewnętrznych od godziny 7—10, a w klinice chirurgicznej od godziny 8—11 przed południem.

† **Józef Piątkowski,** b. Prezydent sądu krajowego we Lwowie, zmarł w sobotę wieczorem, przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj popołudniu z domu żałoby przy ul. Hetmańskiej 22.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Józefa Piątkowskiego, b. Prezydenta c. k. sądu krajowego we Lwowie, złożyło gremium tegoż sądu kwotę 50 zł. na fundusz wdów i sierót po dyetaryuszach sądowych.

† **Leontyn Hołyński,** radca wyższego sądu krajowego, kurator stauropigiańskiego Instytutu, zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie, w 62 roku życia. Ś. p. Hołyński głęboką jurydyczną wiedzą, wyrozumiałością sędziego-obywatela i uczynnością zjednał sobie powszechny szacunek i sympatyę.

† **Ludwik Chłędowski.** Dnia 29 b. m. w majątku swoim Oberwerth, koło Koblencyi, umarł Ludwik Chłędowski. Był on bratankiem Walentego, znanego literata, a synem Adama, który czynny brał udział w wypadkach 1831 r. Następnie z żoną Narbutówną z domu i 10-letnim synem Ludwikiem, musiał emigrować do Paryża. Oboje wysoce wykształceni, zajmowali na emigracyi bardzo wybitne stanowisko; zgromadzali przez długie lata w gościnnym swym domu nie tylko wszystkich oddanych pracy naukowej Polaków, ale i najznakomitszych ówczesnych autorów francuskich, między innymi Balzac był ich częstym i poufałym gościem. Nie dziw, że w tem otoczeniu Ludwik wyrósł na świetnego pod każdym względem młodzieńca, a że natura obdarzyła go bardzo piękną powierzchownością i wybitnym talentem muzykalnym — kompozycye jego dotąd są bardzo rozpowszechnione i cenione zagranicą — był więc poszukiwanym gościem w najpierwszych salonach Paryża. Na dworze Orleanów poznał swoją przyszłą żonę hr. Idę Pfaffenhofen, z którą po ślubie zamieszkał w jej rodzinnym majątku Oberwerth, niedaleko Koblencyi. Mieszkając tam przez lat 50 blisko, nie zatracił jednak ani jednego rysu swojej narodowości. W gościnnym jego domu każdy Polak był najserdeczniej przyjmowany; wielu wychodźców znajdowało tam przytułek i oparcie na czas dłuższy — a każdy z podziwem i rozczuleniem widział w tym gmachu dawnych „ritterów“ niemieckich z religijną czcią zachowane tradycye, zwyczaje, przesądy nawet rodzinnego kraju. Wzorowy przytem gospodarz, otoczony szacunkiem i miłością przez swych niemieckich sąsiadów, całe swe życie służył im za arbitra we wszelkich ich sporach. Obydwaj jego synowie, starszy Ludwik i młodszy Kazimierz, choć urodzeni i wychowani na obczyźnie i pożenieni z Niemkami — starszy z baronówną Meisenburg, córką dyplomaty austryackiego, młodszy z hr. Elżbietą Kińską — wynieśli z domu tyle wspomnień o ojczyźnie swego ojca, że choć kraju tego prawie nie znają, doskonale mówią po polsku i przez rodzinę mieszkającą w Galicyi w ciągłej są łączności z oddaloną ojczyzną.

Rodzona siostra Ludwika Chłędowskiego, Seweryna, była zamężną za Edwardem Dębowskim, znanym patryotą, który zginął pod Gdowem.

— **P. Ignacy Hořica,** deputowany do Rady państwa, sekretarz Izby posłów, mąż znakomitej artystki, p. Maryi Laudowej-Hořicowej, bawiącej u nas na występach gościnnych, przybył w sobotę do Lwowa. Z inicyatywy tutejszej kolonii czeskiej, oraz dyrekcyi teatru odbył się wczoraj na cześć pp. Hořiców bankiet w hotelu Imperial, w którym wzięło udział około 60 osób, ze sfer literackich i artystycznych.

— **Ostrzeżenie.** Otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ w ostatnich czasach miały wydarzyć się wypadki, że jakieś indywiduum, nie będące kursorem zgłaszało się u kilku osób po odbiór wkładek miesięcznych dla kilku Towarzystw, przeto wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży, chcąc uchronić swych członków przed możliwym wyzyskiem tego rodzaju, uprasza ich usilnie, by żadnych kwot na cele Towarzystwa nie wypłacali bez kontra-kwitu z księgi sznurowej, na której znajduje się fotografia kursora Towarzystwa i upoważnienie do ściągania wkładek.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** W sobotę pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie nowego wydziału, na którem nastąpił wybór poszczególnych komisyj, mianowicie: administracyjno-finansowej, koncertowej, szkolnej oraz komisyi dla budowy domu. Zaraz po posiedzeniu wydziału, komisye się ukonstytuowały, wybierając prezesami: hr. Augusta Łosia (administracyjnej), Kazimierza Skrzyńskiego (koncertowej), p. Andrzejowskiego (szkolnej) i prof. Tilla (budowy domu). Skarbnikiem Towarzystwa został ponownie pan Kulczycki.

— **Zmowa robotników budowlanych** miała się dzisiaj rozpocząć. Wczoraj odbyło się w tej sprawie na placu powystawowym zgromadzenie robotników, na którem uchwalono termin zmowy odroczyć do 7 b. m. W tym czasie mają się odbyć dalsze rokowania pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami, przy interwencyi p. prezydenta miasta dr. Małachowskiego i radcy magistratu p. Jakubowskiego. Rokowania, zdaje się doprowadzą do ugodowego załatwienia sporu pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami o to, że budowniczowie założyli osobną kasę dla robotników, których u siebie zatrudniają, a robotnicy, mający swoją ogólną kasę, do tej nowej należeć nie chcą. Na zgromadzeniu obecny był poseł Jan Kozakiewicz.

— **Ślub** panny Heleny Longchamps, córki Franciszka i Wandy z Dybowskich z dr. Stanisławem Estreicherem, docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, synem Karola i Stefanii z Grabowskich, odbędzie się w naszem mieście dnia 3 czerwca o godzinie 11 rano w kościele św. Antoniego.

— **W zakładzie naukowo-wychowawczym** OO. Jezuitów w Chyrowie rok szkolny zakończył się w ubiegłe święto Wniebowstąpienia Pańskiego uroczystem i serdecznem pożegnaniem się wychowanków z gronem nauczycielskiem i wzajemnem żegnaniem się wychowanków, rozjeżdżających się każdy w swoje rodzinne strony. Podaliśmy już niezwykle pomyślny wynik tegorocznego egzaminu dojrzałości. W przeddzień pożegnania, t. j. 27 b. m. odbyło się uroczyste wręczenie świadectw abituryentom, opuszczającym zakład, w obec licznego grona zaproszonych gości, rodziców, oraz przełożonych i nauczycieli. Na uroczystość przybył też inspektor krajowy radca dr. Ludomir German, który akt rozdania świadectw poprzedził piękną przemową do maturzystów i reszty uczniów, gratulując pierwszym, przestrzegając przed niebezpieczeństwami życia akademickiego i zachęcając do pracy w dalszem życiu na chwałę Bożą i pożytek Ojczyzny.

Celniejsi uczniowie otrzymali z rąk ks. rektora w upominkach cenne dzieła naukowe. Imieniem uczniów dziękował przełożonym i profesorom za tyloletnią pracę i opiekę abituryent Renat Marassé, poczem ks. rektor Bapst serdeczną, wzruszającą przemową pożegnał abituryentów po raz ostatni, wskazując wzniosłe cele życia, do których tylko na drodze prawdziwej miłości Boga i wiary zwycięsko dojść można.

— **Zwłoki** ś. p. Machayskiego, b. radnego i kupca lwowskiego, który zmarł w Wiedniu, sprowadzono do Lwowa. Dziś popołudniu odbędzie się z dworca kolei eksportacya na cmentarz Łyczakowski i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym. W pogrzebie wezmą udział Towarzystwa: strzeleckie, kupców i młodzieży handlowej *in corpore*.

— **Z Jarosławia** donoszą nam: Popis uczniów uzupełniającej szkoły przemysłowej w Jarosławiu, odbył się dnia 16 b. m. pod przewodnictwem Jerzego ks. Czartoryskiego, jako delegata Wydziału krajowego. Odstąpiono w bieżącym roku od owego schematycznego przepytywania uczniów, urządzona jednak wystawa rysunków, wypracowań piśmiennych uczniów, dawała najlepszy obraz rozwoju szkoły. Po przemówieniu burmistrza miasta dr. Dietziusa, jako przewodniczącego wydziału szkolnego i dotychczasowego kierownika prof. Ignacego Rychlika, któremu należy się uznanie, iż umyślnie przybył z Wiednia na uroczyste zakończenie roku szkolnego, rozdano wobec gości, a przedewszystkiem niezwykle licznie tego roku zebranych pp. majstrów i pracodawców, uczniom nagrody, t. j. książeczki Kasy oszczędności i książeczki treści pouczającej. Pięknie się wywiązał jeden z uczniów, który imieniem kolegów przemawiał do grona nauczycielskiego i pp. majstrów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Maurycy Fajans, znany przedsiębiorca żeglugi parostatków na Wiśle, w 69 roku życia.

W Wiedniu, Paweł Engel, właściciel i redaktor *Salonblattu*, w 51 roku życia. Zmarły był popularną osobistością w pewnych kołach stolicy.

Notatki literacko-artystyczne.

JE. dr. Madeyski, b. Minister, mianowany honorowym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczął przedwczoraj wykłady „O zasadzie narodowości“. Wybór tego tematu dr. Madeyski usprawiedliwił potrzebą zapoznania gruntownie młodzieży, kształcącej się w Uniwersytetach, ze sprawami aktualnemi, o których dziennikarstwo nie zawsze daje dokładne pojęcie, a także i potrzebą w materyalnej walce życiowej pewnego zasobu idealizmu, który w najwyższym stopniu może dać rozwinięte poczucie narodowości.

Z teatru. W sobotę wystąpiła pani Laudowa w „Urzędowej żonie“, jako „Nieznajoma“ i znowu w tej roli rozwinęła cały zasób pięknego swego talentu. Publiczność darzyła artystkę nieustannymi oklaskami, a w IV akcie urządziła owacyę kwiatową. Kilkaset bukiecików padło na scenę, zasypując formalnie znakomitą artystkę wśród burzy oklasków i wywoływań.

Wczoraj podziwialiśmy p. Laudowę po raz drugi w „Madame Sans-Gêne“, a z niecierpliwością oczekujemy na „Teodorę“.

Jubileusz Deotymy, znakomitej improwizatorki i poetki (Jadwigi Łuszczewskiej), obchodzono w Warszawie 28 maja w sferach inteligentnych miasta nader uroczyście. Około 10 zrana, w mieszkaniu Deotymy i w sąsiednich salonach p. Wolfowej, zgromadzili się przedstawiciele inteligencyi; oczywiście przeważali literaci, pracujący zaś na niwie poezyi polskiej stawili się w komplecie. Dla czcigodnej jubilatki przygotowano fotel pod biustem w otoczeniu krzewów i kwiatów. Około godziny 11 wprowadzona przez Adama Pługa i Jana Zacharyasiewicza weszła Deotyma, a jednocześnie kwartet podwójny pod dyrekcyą Noskowskiego, wykonał kantatę kompozycyi dyrektora do słów Duchińskiej. Następnie zabrał głos Adam Pług i po serdecznem przemówieniu wręczył dostojnej jubilatce medal złoty, wybity na jej cześć w Krakowie, a Jan Zacharyasiewicz złożył księgę, mieszczącą w sobie karty z 3000 podpisów, zebranych z różnych stron kraju. Dalej przemawiali jeszcze: imieniem Koła literacko-artystycznego Jan Zacharyasiewicz, imieniem Akademii krakowskiej prof. Krzymuski, wręczając adres Akademii; I. Baliński, Julian Kazimierz Jasiński przy wręczeniu imieniem kółka uprawiających poezyę liry i wieńca laurowego wypowiedział wiersz podniosły; imieniem autorek polskich odczytała kilka słów serdecznych p. Urbanowska i wręczyła wieniec; wreszcie wnuczki Odyńca również złożyły wieniec.

Na wszystkie przemówienia odpowiadała czcigodna jubilatka stosowną improwizacyą. Piękne te, o serdecznym i podniosłym nastroju, rzeźbione kunsztownie strofy, głęboko wyryły się w sercach i pamięci obecnych. Podziwiając świeżość i wrażliwość umysłu znakomitej poetki, niepodobna przypuścić ani na chwilę, aby spiewała, wedle jej słów wczorajszych: — „Stojąc już na krańcu ziemi, by dokończyć zwrotki“. Obchód nosił cechę wysoce uroczystego nastroju i miał charakter hołdu publicznego. Wszyscy żegnając czcigodną jubilatkę, mieli na ustach słowa: do brylantowych godów z umiłowaną pieśnią!

Jubileuszowego dzieła p. t.: „Nasza Monarchia“, wyszedł już zeszyt 2, poświęcony opisowi najciekawszych miejscowości Bośnii i Hercegowiny. Kraj to sam przez się bardzo malowniczy i mniej od innych prowincyj znany a w dodatku w całem znaczeniu słowa doskonałe wykonanie rysunków, ilustrujących tekst — przyczynia się niezmiernie do powiększenia zajęcia, jakie wzbudza wszędzie omawiane wydawnictwo. Zeszyty 3, 4 i 5 wypełni opis Czech.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek przedstawienia nie będzie.

We wtorek piąty występ p. Maryi Laudowej-Hořicowej „Pan dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona.

We środę po raz trzeci „Prima ballerina“, krotochwila w 3 aktach Ernesta Bluma i Raula Toché, oraz „Wdówka“, komedya w 1 akcie Meilhaca, debiut panny Anny Poraj.

We czwartek szósty gościnny występ p. Maryi Laudowej-Hořicowej, pierwszej bohaterki „Narodneho Divdla“ w Pradze „Teodora“, dramat w 5 aktach, 8 odsłonach W. Sardou.

Z Izby sądowe.

(Gwałt publiczny w Dawidowie).

Lwów, 29 maja.

Na dzisiejszej popołudniowej rozprawie pojawił się w nielicznem audytoryum poseł z V kuryi okręgu lwowskiego p. Jan Kozakiewicz.

Przesłuchany Michał Śmietański rezolutnie zaprzecza, jakoby groźbami chciał powstrzymać wyborców od głosowania, lub też pobudzać do oporu przeciw komisyi wyborczej — o które to czyny jest oskarżony. Śmietański kwestyonuje zeznania świadków, którzy go obciążają, a ze swej strony powołuje świadków „sprawiedliwych chłopów“.

Stanisław Ochman obwiniony o grożenie wyborcom i pobudzanie do oporu przeciw komisyi i do oporu przeciw żandarmom, mówi bardzo wiele, ale w tym sensie, że jest zupełnie niewinny. Długie badanie nie zdołało nic, prócz tego zapewnienia, wydobyć z ust oskarżonego.

Józef Ochman, następny oskarżony, a brat poprzedniego, przyznaje, że powstrzymywał innych od głosowania, ale powiada: ponieważ żandarmi ludzi od drzwi do lokalu urzędowego odpędzali, więc ja mówiłem: skoro nie puszczają, to nie idźcie głosować. Oskarżony utrzymuje, iż pomiędzy ludźmi krążyło gadanie, jakoby Popiel miał jakiemuś Zielonce ofiarować po 1 zł. za każdy głos — ale na kogo, tego oskarżony nie wie.

Na zapytanie dr. Sumpera oskarżony Korkowski podaje, że w czasie przesłuchania przez komisyę śledczą, która zjechała do Dawidowa, dostał od członków komisyi 6 razy w „pysk“, a dwa razy pod brodę — aby mówił prawdę.

Przesłuchanie Romana Zychały i Wincentego Szeremety — oskarżonych o zbiegowisko, trwało krótko; obaj nie poczuwają się do żadnej winy, pierwszy do oporu przeciw komisyi wyborczej, drugi przeciw żandarmom.

Andruch Kutny, oskarżony o gwałtowne wtargnięcie do koszar żandarmeryi w Dawidowie, tłómaczy się, że tylko „przypadkowo“ stał blisko wywalonych przez tłum drzwi do koszar, gdzie skrył się Popiel. Przypadkowo też stał blisko Popiela w chwili, gdy Popiel, pochwycony przez Lacka za pierś, strzelił do tego chłopa; — krew, która trysnęła, obryzgała płótniankę Kutnego. Płótniankę tę, złożoną przed trybunałem także jako *corpus delicti*, Kutny poznaje jako swoją. Na zapytanie obrońcy dr. Sumpera oświadcza Kutny, że wraz z ciżbą, która go napierała ze wszech stron, wcisnął się do koszar, „aby się przypatrzeć, co tam będzie za awantura“. Przeciw Popielowi nie żywił żadnych zamiarów. W stancyi żandarmów, gdzie Popiel stał pod ścianą przestraszony, bawił Kutny, jak powiada około 15 minut. Ludzie tymczasem wchodzili i wychodzili ze stancyi, to też i on w końcu wyszedł.

Jan Mazur utrzymuje, że się do niczego nie mieszał, jakkolwiek świadkowie twierdzą, że ten oskarżony odtrącił „postenführera“ żandarmów od drzwi i przemocą

wraz z innymi wtargnął do koszar żandarmeryi.

Na pytanie obrońcy dr. Sokala opowiada Jan Mazur, że mu niejaki Szczepan Paździor mówił, że temuż Paździorowi jacyś dwaj furmani czy parobcy opowiadali, iż jak wozili p. Popiela w przeddzień wyborów, t. j. 10 marca do Sichowa, to Popiel miał do jednego z nich wyrazić się: „Jutro kilku ludzi polegnie“.

To samo podają oskarżeni Józef Mazur i Michał Śmietański, że także o tem słyszeli,

Dr. Sokal wnosi o zawezwanie tego Paździora i owych parobków jako świadków.

Na pytanie przewodniczącego podaje Mazur, że słyszał powyższe opowiadanie Paździora już w jakiś czas po wyborach, Smietański zaś oświadcza, iż słyszał o tem dopiero — wczoraj!... (Sensacya i wesołość).

Prokurator p. Seredowski wskazuje ze względu na czas powstania tego opowiadania, iż jest to legenda czy też plotka, dowolnie z fantazyi wysnuta; zresztą gdyby nawet prawdą było, iż Popiel miał się tak wyrazić, okoliczność ta nie stanowi żadnego kryteryum do ocenienia winy podsądnych. Dla tego prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Obrońca dr. Sumper dodatkowo, celem ocenienia jakiego rodżaju człowiekiem był ś. p. Popiel, jak był dla ludu usposobiony, wnosi o zarządzenie badania oskarżonych w tym względzie.

Trybunał co do postawionych wniosków powezmie uchwałę później.

Następny oskarżony Wilhelm Arend, niemiecki kolonista, stolarz z Milatycz, zeznaje po niemiecku. Oskarżony jest o gwałt przez wtargnięcie do koszar. Utrzymuje, że wcale tam nie był. Nie słyszał, ażeby grożono rozbiciem głowy lub śmiercią tym, którzyby chcieli głosować, albo też, ażeby krzyczano na takich: „do środka wejdziesz, ale gdy wyjdziesz to ci śmierć!“ Słyszał tylko, że ludzie „między sobą mówili: niech nikt się nie waża do środka wchodzić.“ Nie zauważył — jak obecnie podaje — ażeby postawa tłumu była groźną, choć w śledztwie podał, iż krzyczano i wznoszono kije.

Ostatni w rzędzie oskarżonych, Paweł Jasiński, mający odpowiadać za nieusłuchanie żandarma, wzywającego do rozejścia się, opowiada, że „ciekawością“ zdjęty — co się stanie, wszedł naprzód do kancelaryi, gdzie odezwał głos, później gdy usłyszał strzał od którego padł chłop czerepiński, wybiegł na drogę do kościoła, gdzie stanął w kole chłopów otaczających Popiela, który zbity leżał na ziemi, podczas gdy żandarm bagnetem ludzi odpędzał. Jasiński twierdzi, że stał pomiędzy żandarmem Riedlem a Grabem i w chwili gdy Grab nachylił się, padł strzał, który przestrzeliwszy sukmanę Jasińskiego, położył Graba trupem. Czy Grab schylił się po rewolwer, który wypadł Popielowi z ręki i leżał obok, Jasiński powiedzieć nie umie.

Obrońca dr. Sokal opierając się na zeznaniach niektórych oskarżonych, utrzymujących wersyę, że karty głosowania miały być przez Popiela mazane i fałszowane, postawił wniosek o zażądanie aktów wyborczych dawidowskich z komisyi legitymacyjnej Rady państwa.

Prokurator p. Seredowski uważał, iż co do rzekomego fałszowania kart, na jednostronnych podaniach oskarżonych, którym wolno tłómaczyć się w jakikolwiek sposób — polegać nie można; żądanie obrony jest więc przedwczesnem. Rzecz wyjaśni się dopiero po przesłuchaniu świadków.

Przewodniczący odraczając rozprawę do poniedziałku oznajmił, że trybunał uchwały swoje co do całego szeregu postawionych przez obronę wniosków ogłosi w poniedziałek.

Lwów, 31 maja.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy ogłosił przewodniczący r. Chyliński zapowiedziane uchwały trybunału. Trybunał przychylił się do wniosku o zawezwanie niektórych świadków włościan z Dawidowa, przez oskarżonych powołanych. Natomiast odmówił wnioskowi o przesłuchanie radcy Hayderera, prowadzącego śledztwo, w charakterze świadka, również odmówił wnioskowi, ażeby zażądać aktów wyborczych dawidowskich z komisyi legitymacyjnej Izby deputowanych. Nie przychylił się też trybunał do przesłuchania nowych świadków powołanych przez obronę na okoliczność, że ś. p. Popiel miał się wyrazić w przeddzień wyborów, iż „jutro kilku polegnie“; — okoliczność ta bowiem nie pozostaje w przyczynowym związku z faktami oskarżenia.

Trybunał zarządził odczytanie odezwy c. k. Starostwa lwowskiego, która stwierdza, że wszelkie przygotowania do wyborów w okręgu lwowskim poczyniono wedle przepisów ustawy. Spis wyborców w Dawidowie sporządzał pisarz gminny Czajkowski.

Dr. Sumper wniósł dodatkowo, ażeby trybunał zażądał od Namiestnictwa alegatów tej odezwy Starostwa, między innemi oryginalnego telegramu ś. p. Popiela, w którym zapytywał, czy urlopnicy i rezerwiści mają być przypuszczeni do głosowania.

Obrońcy dr. Lilien i dr. Sokal poparli to żądanie, prosząc nadto o wezwanie c. k. koncepisty p. Lewickiego na stwierdzenie wątpliwości obrony, czy w wygotywaniu spisu wyborców nie zaszły jakie niedokładności, tudzież o wezwanie c. k. Starosty p. Kolarzowskiego.

Prok. p. Seredowski sprzeciwił się zażądaniu alegatów, gdyż treść ich jest w odezwie przytoczona. Sprzeciwił się też wezwaniu p. Lewickiego, gdyż ten świadek mógłby tylko stwierdzić, że przygotowano wybory według przepisów ustawy — i że karty legimacyjne polecono wydać tym, którzy byli w spisie wyborców wykazani. Nie sprzeciwia się natomiast prokurator wezwaniu p. Starosty Kolarzowskiego.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Piotr Jarosz, gospodarz i radny w Dawidowie, zaprzysiężony, stwierdza, że spis uprawnionych do głosowania sporządził sekretarz gminy Czajkowski w sierpniu r. 1896. Świadek opowiada o przebiegu zgromadzenia przedwyborczego, na którem Jan Kozakiewicz mówił znane frazesy o ucisku chłopów i dowodził, że wszyscy w gminie powinni dostać karty legitymacyjne. W skutek tego zdaje się, że rezerwiści i urlopnicy, którzy w terminie reklamacyjnym o karty się nie dopominali, nagle ich gwałtownie domagać się zaczęli.

Świadek podaje dalej bardzo ważną okoliczność, że każdemu wyborcy, który nie otrzymał karty legitymacyjnej, a chciał głosować, wydawano kartę głosowania, wyborcę zaś wpisywano na listę uprawnionych i na karcie głosowania wypisywano numer porządkowy, oczywiście w tym celu, ażeby głos był uznany za ważny. — Świadek był przy komisyi wyborczej. Zaprzecza stanowczo, jakoby Popiel lub ktokolwiek z komisyi zaglądał do oddanych kartek głosowania a tem mniej przekreślał nazwisko Kozakiewicza a pisał Mochnackiego i t. p. W czasie wtargnięcia tłuszczy do kuchenki koszar żandarmeryi, gdzie się Popiel skrył, świadek tam nie był, bo gdy inni członkowie uciekali do kuchni, on pozostał w pierwszym pokoju koszar. Słyszał tylko strzał, który ugodził Dacka, a wyszedłszy drugą stroną na pole, zobaczył Popiela prowadzonego przez żandarmów, ściganego przez tłum i bitego wśród okrzyków: zabić! Kto bił świadek nie widział.

Na pytanie radcy Litwinowicza świadek stwierdza ponownie, że najmniejszego nadużycia z kartami głosowania nie było; tłómaczono ludziom, wrzeszczącym, że nie dzieje się żadne szachrajstwo, ale wszelkie perswazye nie pomogły, bo tłum widocznie podbechtany przez agitatorów z ulicy, wciąż swoje wykrzykiwał.

Na zapytanie dr. Sumpera, kto chłopom pisał nazwiska kandydatów, odpowiada świadek:

— Oj było tam dość „dyurnistów“ (wesołość) którzy się uwijali między chłopami i pisali ...

W toku długiego badania przez dr. Liliena na punkcie, co świadek może pod przysięgą stwierdzić: czy to, że Popiel ani jednej kartki nie przemazał, czy też, że świadek tego nie widział, zastrzega się p. Jarosz energicznie przeciw temu, ażeby mu obrońca „głowy nie kręcił“ (wesołość). Nie widziałem ażeby Popiel cośkolwiek z kartami robił — i na tem koniec.

Prócz kilku podobnych epizodów oburzenia świadka, który po wyczerpującem badaniu przez przewodniczącego, trzej obrońcy badali jeszcze ponownie — przesłuchanie nie miało momentów interesujących. Przewodniczący po kilkakroć zwracał uwagę obrońców, że pytają o rzeczy już znane i omówione lub o takie, co do których świadek zeznawać nie może, bo nie zna ich, nie widział, i w ogóle nie ma o nich własnego przeświadczenia.

Świadek przyznaje, na objekcyę osk. Korkowskiego, że powiedział istotnie: „jak się głosowanie skończy dobrze, to dam dwie ćwiartki piwa“ — ale to znaczyło: bez względu na wynik głosowania; tylko chodziło o to ażeby wszystko porządnie i spokojnie się odbyło.

Na zarzut osk. Smietańskiego, że komisya miała rewolwery, świadek pod przysięgą zeznaje, że on rewolweru nie miał.

Po krótkiej przerwie o godzinie 1 w południe nastąpiło przesłuchanie świadka Jana Lacroix, kowala, gospodarza z Dawidowa lat 50. Zaprzysiężony podaje, że zaraz na wstępie przed głosowaniem zaczęli się urlopnicy domagać kart legitymacyjnych wołając: „my na każde zawołanie musimy Najj. Panu służyć — a do głosowania to nas nie wołają!“ Z tego powodu głosowanie wstrzymano, poczem rozpoczęto dawać im karty głosowania. — Korkowski najżarliwiej namawiał do wstrzymania się od głosowania przed wydaniem legitymacyj. Świadek udał się wkrótce na obiad, a gdy później powrócił, widział, że w izbie komisyjnej pozostał tylko ksiądz, na którego chłopi rzucili się także wołając: „ty ksiądz, ty zdzierasz za pogrzeby, krowy dla ciebie trzeba sprzedać, ty złodziej i t. d. Niektórym rozważniejszym udało się jednak księdza wyprowadzić. Dalej podaje świadek znane już szczegóły napadu na koszary żandarmeryi i na Popiela na drodze do kościoła. Popiel trzymał w ręce w górę wzniesionej rewolwer ktoś go uderzył po ręce, rewolwer wypadł. Maciej Grab (zięć świadka) miał się schylić po rewolwer — jak to świadek wie z opowiania innych, bo sam nie widział — i wówczas żandarm go zastrzelił. Opowiadano też wówczas, że stary Rybczyński uderzył potem laską Popiela po twarzy tak, że ciało odleciało.

Dalszy ciąg rozprawy popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·75 do 11·80, loco Ołomuniec 10·85 do 10·95, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na czerwiec loco Aussik 11·75 do 11·95, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 33·— do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·40 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 22 maja b. r. sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie poboru kopytkowego w gminach miejskich Brzeżany, Kołomyja, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol i Żółkiew.

Najj. Pan uda się dnia 1 czerwca rano do obozu w Bruck nad Litawą na inspekcyę wojsk i powróci dnia 2 czerwca popołudniu do Wiednia. Dnia 15 i 16 czerwca Monarcha bawić będzie ponownie w obozie w Bruck.

Dnia 26 i 27 b. m. odbyły się w zamku królewskim w Budzie obiady dworskie. Na pierwszy otrzymali zaproszenie przeważnie dostojnicy dworscy i cywilni, na drugi wojskowi.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybędzie dzisiaj do Cieszyna a jutro uda się do Opawy, gdzie przyjmie przedstawienia funkcyonaryuszów „Czerwonego Krzyża“.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przyjmował onegdaj deputacyę oficerów Swojego pułku ułanów nr. 7, a także P. Ministra rolnictwa hr. Ledebura i generalnego inspektora kawaleryi generał-por. hr. Paara.

W sobotę przed południem wyjechał Jego Ces. Wysokość do Korneuburgu, zwiedził to miasto, potem udał się do pobliskiego zamku hr. Wilczka Kreuzenstein i oglądał jego osobliwości i zbiory.

Po powrocie do Wiednia dał wieczorem Jego Ces. Wysokość obiad na który otrzymali zaproszenie członkowie deputacyi pułku ułanów nr. 7 Imienia Najd. Arcyksięcia.

Najd. Arcyksięstwo Leopold Salvator i Blanka przybyli z Zagrzebia do Wiednia, zkąd wyjechali przedwczoraj do Monachium.

Najd. Arcyksiężne i Arcyksiężniczki Marya Imakulata, Marya Raineria, Marya i Adelgunda wyjechały onegdaj do Monachium.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza, że Najj. Pan zezwolił na utworzenie dalszych 4 kompanii w pieszych pułkach bośniacko-hercegowińskich, a to począwszy od jesieni bieżącego roku. Tym sposobem pułki te liczyć będą teraz pełnych 16 batalionów, po 16 kompanii.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia Izby dep. zaznaczamy, iż na końcu tego posiedzenia odczytano 21 wniosków nagłych, 21 wniosków zwyczajnych i 49 interpelacyj. Między wnioskami znajduje się wniosek dep. Jaworskiego i tow., żądający wyboru z całej Izby komisyi z 36 członków z poleceniem, aby zbadała regulamin Izby i w możliwie najkrótszym czasie przedłożyła Izbie sprawozdenie wraz z ewentualnymi wnioskami, zmierzającymi do zmiany lub uzupełnienia regulaminu.

Interpelacye lub wnioski przedłożyli dalej dep. ks. Szponder, dep. Danielak, Daszyński, dr. Winkowski, Krempa, Gniewosz, Cena, dr. Lewicki i Szajer.

W sobotę zebrała się konferencya przewódców klubów prawicy, celem wzięcia pod obrady wniosku p. Jaworskiego.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że sprawę pojedynków z dep. Pesslerem załatwiono w drodze polubownej. Dep. Pessler ma złożyć na jutrzejszem posiedzeniu Izby dep. oświadczenie, które da satysfakcyę za znieważenie członków prawicy.

Węgierskie *Biuro telegraficzne* donosi: Cesarz niemiecki przybędzie do Budapesztu 20 września i zamieszka w zamku królewskim. Na cześć monarchy odbędą się różne uroczystości.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, zarządzający państwowym bankiem szlacheckim i włościańskim, ks. Oboleński, otrzymał nominacyę na towarzysza rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych. Ks. Aleksy Oboleński urodził się w r. 1855. Ukończywszy instytut prawoznawstwa, pracował najprzód w senacie, potem jako honorowy sędzia pokoju i marszałek szlachty pow. kozielskiego. W r. 1895 otrzymał nominacyę na zarządzającego bankiem szlacheckim i włościańskim, a w roku następnym godność koniuszego dworu i rangę rzeczywistego radcy stanu. Nowomianowany towarzysz ministra spraw wewnętrznych jest rodzonym bratem dzisiejszego pomocnika generał-gubernatora warszawskiego.

Depesza z Petersburga donosi dzisiaj o nominacyi Taniejewa, na głównozarządzającego własną kancelaryą cesarza Mikołaja i profesora uniwersytetu warszawskiego Zengera na rektora tegoż uniwersytetu.

Wydany wczoraj o stanie zdrowia następcy tronu rumuńskiego biuletyn stwierdza, że całe przedpołudnie przepędził książę spokojnie. Siły wracają. Gorączka opadła. Polepszenie postępuje. Jeżeli nie nastąpi nowe przesilenie, można żywić nadzieję ocalenia księcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 maja. Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnej audyencyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który podziękował J. C. Mości za mianowanie Go pułkownikiem-właścicielem 7 pułku ułanów.

Wiedeń, 31 maja. Najj. Pan przybędzie jutro rano do Bruck nad Litawą; powróci do Wiednia we środę.

Wczoraj popołudniu złożył Najj. Pan Najdostojniejszej Arcyksiężnie Maryi Teresie półgodzinną wizytę.

Czerniowce, 31 maja. W skutek wezbrania rzeki Czeremoszu zawalił się most pod Wiżnicą. Wiele mostów na drogach krajowych mocno jest uszkodzonych. Część okolicy wiżnickiej znajduje się pod wodą. Dzisiaj woda nieco opada.

Piza, 31 maja. Przedwczoraj w katedrze pizańskiej miało nastąpić odsłonięcie wielką czcią otaczanego obrazu N. P. Maryi. Z wielu okolic ściągnęły olbrzymie tłumy, wypełniając świątynię po brzegi. Wkrótce po rozpoczęciu ceremonii, spadła płonąca świeca woskowa i zapaliła mały feston dekoracyjny. Powstała ogromna panika.

Jakkolwiek pożar ugaszono zaraz, tłum rzucił się do najbliższego wyjścia skutkiem czego powstał ścisk. Popłoch spowodował liczne ofiary. Siedm osób poniosło śmierć na miejscu, siedmnaście rannych, między temi wiele ciężko. Katedrę natychmiast zamknięto, a dalszy ciąg uroczystości zawieszono. W mieście ogromne przygnębienie.

Paryż, 31 maja. Rzekomo z dobrego źródła donosi *Figaro*, że cesarz niemiecki ani przez chwilę nie miał zamiaru przybyć w r. 1900 na wszechświatową wystawę do Paryża.

Kanea, 31 maja. Banda baszybeżuków napadła w zeszły piątek na pewną wieś w pobliżu Kanei zamieszkałą przez chrześcian i wymordowała piętnaście osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·90, Węgierskie akcye kredytowe 401·50, Akcye anglo-austryackie 160·50, Akcye banku Union 302·50, Akcye kolei południowej 76·25, Losy tureckie 57·70, Akcye kolei państwowej 354·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 162·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 239·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 258 50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 468·—, Kredyty 363·—, Rimamurania 249 50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Leopold Schellenberg

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie. 539

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Zygmunt Gembarzewski

ordynuje od 3—5-tej popołudniu, ul. Jagielońska 7, I piątro. 598

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse.

Hotel ten pierwszorzędny zupełnie odnowiony z elektrycznem oświetleniem, wspaniałemi salami restauracyjnemi i jadalnemi, chambres particuleres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowi odpowiednie wymogi. 285

Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.

Francuska, wiedeńska i **polska kuchnia**, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zaopatrzone. **Schwechackie i pilzneńskie mieszczańskie piwo**, usługa nader szybka, a ceny umiarkowane.

Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Rozpacz!

Z łoża boleści mężczyzna lepszego pochodzenia w wieku lat 45, katolik, złożony od 2 lat ciężką chorobą płucną, suchotami — zupełnie zabsorbowany materyalnie forsowną kuracyą, zmuszony jest na tej drodze prosić zacnych i szlachetnych filantropów dobrodziei o przyniesienie mu pomocy ogólną składką — podanie zaś dobroczynnej szlachetnej dłoni ratunku jęczącemu pod brzemieniem ciężaru nieubłagalnego losu, znękanemu, nieszczęśliwemu, walczącemu wśród str sznych cierpień fizycznych z niezbędnemi potrzebami życia, któremu koniecznym jest wyjazd na świeże powietrze, niewątpliwie Bóg Najwyższy sowicie nagrodzi. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Administracya „CZASU“ w Krakowie.

HOTEL IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Torosiewiczowa Brodek, M. Rulikowska z Polski, L. Horodyski Tłusteńkiego, St. hr. Komorowski z Siekierczyc A. Czerniakowski z Kipiaczki, B. Kosielski z Podola ross., F. Minkusiewicz z Dukli, St. Gołaczewski Toustobab, Groblewski z Kałusza.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. H. Januszowska z Jagielnicy, E. Kośnierska z Jasienia, P. Jaremowicz z Gwoździa, T. Stachowicz ze Stanisławowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. książę Radziwił z Węgier, Dr. K. Kirschmayer z Krakowa, K. br. Weissenbruck z Theresienstadt, K. Gorczyńska z Krakowa, W. Lipecki z Brzozowa, I. K. Przyłęcki. z Jasła, Dr. St. Koźnowski z Berlina.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa	Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze	—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny			
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
			6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
			6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	7·50	Z Janowa			
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja			
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej			
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
			—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	10·35	Z Jarosławia			
—	1·15	Z Janowa	—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	9·40	Do Janowa
			—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa	—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
			—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze .	1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
			2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
			2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską			
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Brodów na dworzec Podzamcze	2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie o 1 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie	—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
			—	4·40	Do Jarosławia.
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie			
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl	—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnow od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.	—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
			—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
			—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl	—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
			—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego	10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy			
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.	—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“

Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70

na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	75	219	75
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	75	289	75
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bieżące kupony bez)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 maja 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.90	102.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.—	156.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.40	146.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	155.—	156.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pre.	123.—	123.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pre.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	257.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	12[illegible].75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pre.)	217 60	218 20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pre.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pre.	100.65	101 65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pre.	98.65	99.65
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pre.	121.25	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pre.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pre.	99.80	100.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pre.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pre.	123.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pre.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pre.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pre.	103.30	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 pre.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	56.—	56 50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ pre.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102. 0	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.20
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100 50
Gal. Kol. lok. wschodn za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 35	100.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.80	199.80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.50	62.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20 —	20 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	72 50	73 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	75.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	147.—	151.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.50	160.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1337 —	1343.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.25	361.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.—	238 50
„ Austro-węg. 600 zł.	956. —	957.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	301.—	302.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134 50
Živnostenska banka 100	130.50	131.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3505.—	3510.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.75	287.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	352.—	352 50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	483.—	485.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	253.—	255.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	96.75	97.25
Prazkiego tow. żelazn. przem 200 zł.	683.50	685.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.50	161.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.60	58.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30	45.37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.60	58.[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.[illegible]
Ruble	1.27.	1.27.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6 70 (4229 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 5 rat po 468 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 11834 zł. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności dłużników Jakóba Brettlera i Goldy Senensieb własnej w Kołomyi pod nr. 48 położonej wyk. hip. l. 29 ks. gr. dla I. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 15 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godz 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona roalność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 23670 zł. w. a która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 2367zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został, ustanowionym wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 9017 (4247 3—3)

W dniach 21 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz, 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 169 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności lk. 143 w Regulicach położonej Szymona Filipka w 3/8 Franciszki Filipkowej w 3/8 i Bernarda Landaua w 2/8 wyk. hip. gm. kat. Regulice l. 143 objętej.

Cena wywołania 1141 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych dr. Lipowski z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 31 marca 1897.

L. 316 (4249 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Białymkamieniu w kwocie 400 koron a w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 25 czerwca i 30 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności według whl. 272 ks. gr. gm. kat. Olesko dłużników Michała Jakimowicza i Zofii Jakimowicz ur. Kuryłko własnej, całej realności whl. 283 i połowy realności whl. 1542 ks. gr. tej samej gminy Semena Jakimowicza własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwotach 27 zł. 89 ct., 5 zł. 16 ct. i 2 zł. 45 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 lutego 1897.

L. 3197 (4253 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 28 czerwca 1897 i dnia 16 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10½z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/3 części realności whl. 18 i 1/6 części realności whl, 45 ks. gr. gm. Jaworze dolne objętych dłużniczki Katarzyny Szewczyk własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 11 zł 50 ct. a. w. z pn. Uscherowi Tannenbaumowi od Katarzyny Szewczykowej się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 233 zł. 33 ct. i 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tych realności ustanawia się kuratora Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilzno 30 kwietnia 1897.

L. 7430 (4245 3—3)

Celem zaspokojeniaj wierzytelności Katarzyny Gancarz w kwocie 15 zł. s. w. z pn. odbędzie się w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 16 w Żarnowiu położonej a wedle lwh. 21 księgi gruntowej dla tej gminy objętej Maryi Michalskiej własnej.

Cenę wywołania i szacunkowa 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 30 grudnia 1896.

L. 3733 (3739 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 6/30 części realności pod lk. 104 w Lutowiskach położonej według wyk. hip. l. 159 objętej Seinwla Frenkla własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 150 zł.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Bernarda Grosmana c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 5 grudnia 1896.

L. 8971 (3646 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. z przynależytościami odbędzie się dnia 1 lipca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 17 i połowy realności pod l. 31 w Andrychowie położonych dłużników Elżbiety Gieruszczakowej i spadkobierców Jana Gieruszczaka własnych.

Cena wywołania 2500 zł. i 300 zł.

Wadyum 25 zł. i 35 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych mianowano dr. Homme.

Andrychów, 20 lutego 1897.

L. 6238 (3758 3—3)

C k. powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 90 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 37 w Pewli Slem. lwh. 90, 91, 92, 97, 98, 99 i 106 ks gr. gm. kat. Pewel Slem. dłużnika Marcina Scieszki własnej

Cena wywołania 592 zł. 89½ ct.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 3 grudnia 1896.

L. 6237 (3760 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 71 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk 35 w Pewli Slemienskiej lwh. 89, 90, 91, 92, 93, 98, 99, 106 ks. gr. gm. kat. Pewel Slem dłużników Jana Wojciecha i Katarzyny Scieszków własnej.

Cena wywołania 747 zł. 47 ct.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemien, 2 grudnia 1896.

L. 6841 (3763 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 59 w Pewli Slemienskiej lwh. 162, 168, 170, 172, 175 i 188 ks. gr. gm. kat. Pewel Slemieńska dłużnika Jana i Katarzyny Wiewiorów własnej.

Cena wywołania 236 zł. 53 ct

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w Registaturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 3 grudnia 1896.

L. 5732 (3738 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpuia 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 158 według wyk. hip. 42 w Lutowiskach poprzednio Schlomy Hersha Eisa a obecnie Eisiga Eisa i Chany z Eisów Feim i Ryfki Scheiner własnej na rzecz firmy E. Steuermann & Lipschitz w Samborze pto 250 zł. 87 ct. z przyn.

Cena wywołania 1410 zł.

Wadyum 141 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Bernarda Grossmanna c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 13 grudnia 1996.

L. 2466 (3804 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 60 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż ¼ części posiadłości whl. 157 gminy Dobrowlany obj. dłużnika Leiby Seemana własnej i całej realności whl. 305 tejże gminy w dniu 7 lipca 1897 i 11 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Wadyum wynosi 32 złr. 68 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 27 kwietnia 1897.

L. 39 (3764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopelda Schernzera w sumie 42 złr. 10 ct. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10-tej zrana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż ¼ części realności w gminie Lesie położonej whl. 130 objętej, połowy realności lwh. 131, całej realności lwh. 134 i 1/10 część realności lwh. 140 ks. gr. gm. Las objętej dłużnika Antoniego Szczeliny syna Macieja własnej.

Cena wywołania 362 złr. 14 ct.

Wadyum 36 złr. 22 ct.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 2 lutego 1897.

L. 8600 (3765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Winecntego Zyzańskiego w sumie 100 złr. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 22, u Paoli Slemieńskiej lwh. 49, 50, 51, 52, 53, 54 ks. gr. gm. kat. Paoli Slemieńskiej dłużnika Jana Wiewiory et Coust własnej.

Cena wywołania 676 złr. 19 ct.

Wadyum 69 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 27 grudnia 1896.

L. 5099 (3927 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu włościańskiego kredytowego w likwidacyi we Lwowie 5 rat pożyczkowych po 23 złr. 53 ct i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w kwocie 310 złr. 16 ct. i 21 złr. 45 ct. w. a. z pn. licytacyę realności dawniej Lieby i Irego Jagidów, obecnie Lieby Jagid, tudzież Leiby i Reisli z Jagidów Silbersteinów własnej wyk. hip. 133 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 2 lipca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10-tej rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. M. Sokal.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1897

L. 858 (3933 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Zofii Wałachowej i Piotrowi Persowi czyli Pyrsowi pcto 350 złr. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 5 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 248, 397 i połowy realności lwh. 259, ks. gr. gm. Podgórze położonych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 920 złr., drugiej realności 160 złr. i trzeciej 217 złr. 90 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 1 marca 1897.

L. 9242 (3647 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i dnia 19 lipca 1897, każdym razem o godzinie 10 tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 147 w Andrychowie położonej dłużnika Jana Bironia własnej.

Cena wywołania 2424 złr. 87 ct.

Wadyum 242 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Homme adwokat miejscowy.

Andrychow, dnia 31 grudnia 1896.

L. 5162 (3300 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Białej, w kwocie 11640 złr. z przyn. w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 23 sierpnia 1897, zawsze o godzinie 10-tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 392, dz. VIII. w Krakowie lwh. 1849, Edwarda i Anieli Swobodów, względnie Karoliny Jackiewicz własnej.

Cena wywołania wynosi 14.722 złr., wadyum 1473 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępca adw. dr. Scholem.

Kraków, dnia 26 lutego 1897.

L 7239 (3769 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 27 zł. 54 ct. z pn. dnia 7 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/2 realności lwh. 74 gm. Borek Fałęcki Teresy Herodowej realności lwh. 69 gminy Borek Fałęcki Michała Fi rczyka własnych.

Cena wywołania wynosi co do 1/2 realności lwh. 74 kwotę 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Cenę wywołania wynosi co do realności lwh. 69 kwotę 389 zł.

Wadyum 39 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 23 grudnia 1896.

L. 22960 (3455 3—3)

W dniach 23 lipca 1897 i dnia 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip lb. 227 i 1285 księgi gruntowej gm. Sadzawka objętej na zaspokojenie pretensyi Schlomy i Jakóba Simona 2 im. Krauthamerów w kwocie 15 zł. 38 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 110 zł. i 30 zł. a. w.

Wadyum 11 zł. i 3 a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Grulńskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

D latyn, 20 marca 1897.

L. 974 (3876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy Oszczędności w kwocie 220 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 242 gm Gnojnica objętej dłużników Ludwiki 20 Schab i nieletnich Jana i Ludwiki Olesiów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 870 zł.

Wadyum 87 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 29 marca 1897.

L. 26877 (4337 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą:

w sekcyi	Jasło II. . . .	4331 zł. 11½ ct.
„ „	Jasło I. . . .	2378 zł. 21½ ct.
„ „	Dukla . . .	1427 zł. 25 ct.
„ „	Żmigród . . .	4291 zł. 21½ ct.
		12427 zł. 78½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po tarminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 maja 1897.

L. 3425 (4317 2—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Pererowiej położonej wedle wyk. hip. 139 tejże gminy dłużniczki Pałachny z Kałymiaków Iwanowej Danyszczuk własnej na zaspkojenie pretensyi Maryi z Kałyniaków Danyszczuk w kwocie 6 zł. 90 ct. a. w. w dniach 28 maja 1897 i 30 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 23 sierpnia 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacyę udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

L. 7319 (4292 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Schaji Schneiera przeciw spadkobiercom Mikołaja Kmetiuka pto 94 zł. 50 ct. z pn. odbądzie się w tut. Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Chmielowa objętej własnej spadkobierców Mikołaja Kmetiuka.

Cena wywołania wynosi 1880 zł.

Wadyum 188 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1896.

L. 7161 (4293 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berischa Wolf przeciw Janowi Ołexyszyn pto 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 189 ks. gr. gm. Drohiczówka objętej własnej Iwana Ołexyszyn i realności wyk. hip. 400 ks. gr. gm. Drohiczówka obj. Arona Schwitzera własnej.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 772 zł.

Wadyum 77 zł. 20 ct.

Cena wywołania drugiej realności wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 31 października 1895.

L. 2176 (4283 1—3)

Dnia 24 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności pod nazwą „folwark Werchułka“ objętej wyk. hip. l. 484 ks. gr. gm. kat. Łozina dłużników Wacława Brejcha i Anny Brejcha własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. ckcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dla wydobycia sum 118 zł. 65 ct. i 118 zł. 65 ct.

Cena wywołania 7000 zł. w. a.

Wadyum 700 zł. w. a.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenberg c. k. notaryusz w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 6433 (4320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymze przeprowadoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 28 czerwca i dnia 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gm. Przedmieście Dubieckie objętej dłużnika Józefa Daraża własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimmla w kwocie 45 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 715 zł.

Wadyum 72 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 20 stycznia 1897.

L. 1109 (4331 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaka Ackermana kwoty 41 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Karola Winiarskiego względnie nieobjętej masy spadk. po nim należącej posiadłości whl. 543 ks. gr. gm. Ciemierzyniec na 280 zł. ocenionej w dniu 24 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Alexander Zaleski.

Przemyślany, 26 marca 1897.

L. 8777 (4294 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ela Platzkera 400 zł. i 75 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 realności whl. 377 i 1/7 whl. 294 ks. gr. gm. Uścieczko objętych własnych Szlomy Liebmanna syna Jonasza.

Cena wywołania za pierwszą 412 zł. 50 ct. a wadyum 42 zł., za drugą 104 zł. 9 ct., wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 31 grudnia 1896.

L. 4269 4324 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności wspólnej kasy sierocej w Łańcucie w kwocie 260 zł. odbędzie się w tut Sądzie dnia 15 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 165/400 części realności lwh. 447 gm. kat. Łańcut objętej Matli Estlein, Herscha Estleina, Pinkasa Estleina, Heny z Estleinów Langsamowej i Matli Estlein własnych.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1211 zł. 87½ ct.

Wadyum 130 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 6 maja 1897.

L. 14098 (4330 1—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego trzech rat po 160 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Leona Reicha należącej realności wyk. hip. 397 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 9550 zł. ocenionej w dniu 15 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 23 marca 1897.

L. 1341 (4291 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie w dniu 18 czerwca 1897 i w dniu 19 lipca 1897 o godzinie 10 rano licytacya realności według whl. 1287 ks. gr. gm. kat. Obertyn dłużników Estery Małki Ehrlich i Altera Schoss Gross własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Obertyn pto 48 zł.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum wynosi 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eug. Ambrosa z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 31 marca 1897.

L. 329 (4328 1—3)

Dnia 21 czerwca i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie w biórze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności 1|12 części posiadłości lwh. 345 ks. gr. gm. Harklowa objętej Wojciecha Garlewicza własnych a wedle protokołu oszacowania z dnia 9 października 1896 l 13181 na 96 zł. 57 ct. a. w. egzekucyjnie oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Stasika w kwocie 148 zł. z pn.

Cena wywołania 96 zł. 57 ct. a. w.

Wadyum 9 zł. 65 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 12 kwietnia 1897.

L. 3355 (4318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem rozdziału współwłasności realności lk. 111 w Andrychowie odbędzie się dnia 21 czerwca 1897 i dnia 5 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 111 w Andrychowie położonej Franciszka Kopiciń·kiego i Stefana Bobrowskiego własnej.

Cena wywołania 385 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Groyecki notaryusz.

Andrychów, 14 maja 1897.

L. 24369 (3834 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Blausteina w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 36 gm. Ugarsthal dłużnika Wilhelma Kitsch własnej w dniu 12 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 148 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 20 stycznia 1897.

L. 1326 (3877 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy oszczędności w kwocie 352 zł odbędzie się w duiu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 166 gm. Nockowa objętej dłużników spadkobierców Józefa Fereta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1128 zł.

Wadyum 113 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 12 marca 1897.

L. 956 (3827 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Michała Zielińskiego w kwocie 400 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności wykazami 30, 57 i 85 ks. gr. gm. Sędziszowa objętej dłużników Michała, Józefa i Jana Lisików własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 2 lipca 1897 i w dniu 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 30 i 85 1295 zł., realności lwh. 57 1705 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. i 170 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 24 lutego 1897 ustanawia się kuratorem p. Władysława Bahra z Ciężkowic.

Ciężkowice, 26 marca 1897.

L. 6262 (3183 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Teofilowi Kasztelanowi o zapłacenie kwoty 1310 zł. odbędzie się dnia 14 lipca 1897 i dnia 17 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Przemyślu na Podzamczu położonej wykazem hipotecznym l. 323 objętej dłużnika Teofila Kasztelana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7680 zł. 60 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 kwietnia 1897.

L. 1475 (3759 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Aleksandra Wańka w resztującej kwocie 12 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 2 lipca 1897 jako pierwszym terminie, dnia 3 sierpnia 1897 jako drugim terminie każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 177 w Lachowicach położonej a składającej się z całej posiadłości lwh. 331 i 2/4 części posiadłości lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Lachowice objętej dłużnika Jakóba Ślusarza własnej.

Cena wywołania 2133 zł.

Wadyum 213 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i resztę aktów można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 14 marca 1897.

L. 166 (3762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Józefiaka w sumie 25 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Suchej położonej wedle whl. 325 i 6/48 części realności lwh. 327 ks. gr. tej gminy kat. objętej dłużniczki Małgorzaty Józefiakowej własnej.

Cena wywołania 875 zł. 19 ct.

Wadyum 88 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 5 lutego 1897.

L 20545 (3432 1—3)

W dniach 23 lipca i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. lb. 105 ks. gr. gm. Łuh objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 12 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 31 marca 1897.

L. 3451 (3896 1—3)

Dnia 9 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Huczku cz. I. położonej wyk. hip. 239 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Jana Rokosza własnej na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 902 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 90 zł. 25 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycielii jest adw. dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 12 kwietnia 1897.

L. 2709 (4356 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Szmerla Gottesmana przeciw Meilechowi Klein o 375 zł. 99 ct. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano w dniu 2 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 786 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej

Cena szacunkowa oraz wywołania 244 zł.

Wadyum 24 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół oszacowania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Kazimierz Pawlikowski z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 12 marca 1897.

L. 512 (4386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 166 zł. 88 ct. i 166 zł. 94 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 9 czerwca 1897 i dnia 14 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Izbiska objętej Michała Kieliana własnej i realności lwh. 165 tejże księgi gr. objętej Mikołaja Kieliana i Anastazyi z Dubielów Kielianowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1401 zł. 54 ct.

Wadyum 141 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 21 marca 1897.

L. 2083 (4385 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż cem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Radomyślu własnej w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 9 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej realności w Żdżarcu położonej whl. 8 objętej Jana Barana młodszego własnej, b) 1/5 części ciała hipotecznego w Żdżarcu położonego whl. 48 objętego Jana Barana młodszego własnej, c) całej realności whl. 289 objtej w Żdżarcu położonej Jana Barana starszego własnej.

Cena wywołania wynosi ad a) 2900 zł. ad b) 591 zł., ad c) 140 zł.

Wadyum ad a) 290 zł., ad b) 60 zł., ad c) 14 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Krasicki w Radomyślu

Radomyśl, 28 kwietnia 1897.

L. 2783 (4313 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Michała Zajączkowskiego w Rzeszowie w kwocie 20 zł. z pn. w dniu 30 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 169, 171, 172 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych Heleny Paratinkiewiczowej własnych.

Cena wywołania wynosi 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler w Rzeszowie, zastępcą adw. dr. Segal w Rzeszowie.

Rzeszów, 24 marca 1897.

L. 1540 (4295 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mendla Amersa w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca i dnia 4 sierpnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 143 ks. gr. gm. Tuchów objętej dłużnika Karola Młyńca własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 985 zł..

Wadyum 98 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Kazimierz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 2589 (4388 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż powłowy realności pod Nk. 114 w Tyczynie położonej whl. 349 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Lejby Schneweisa zaintabulowanej w dniach 30 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 18 marca 1897.

Konkursa.

L. 1735 (4268 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada adjunkta sądowego w IX randze.

Ubiegający się o tę względnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wniosą swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 15 czerwca 1897.

Kraków, dnia 24 maja 1897.

L. 4522 (4267 3—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Brodach rozpisuje konkurs na nowo kreowaną aptekę w Toporowie i wzywa kompetentów którzy chcieliby się ubiegać o koncesyą na tę aptekę, aby podania swe zaopatrzone w wymagane dokumenta wnieśli do c. k. Starostwa w Brodach najdalej do 30 czerwca 1897.

Brody, 24 maja 1897.

L. 852 (4338 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Rawie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie względnie z prawem posunięcia na wyższe stopnie poborów w IV klasie płac nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać nauczyciele posiadający egzamin kwalifikacyjny a pierwszeństwo mieć będą z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy III (rysunkowej).

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 5 lipca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Rawie, 28 maja 1897.

C. k. Starosta.

L. 917 (4306 2—3)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczycielki kierującej w 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo oraz 120 zł. relutum na mieszkanie, wypłacane przez gminę miasta Żywca.

Posada nadaną będzie kandydatce z egzaminem wydziałowym.

2. Na posadę stałego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii rzymsko-katolickiej w szkole wyżej wymienionej, ewentualnie także w innej miejscowej szkole ludowej w miarę potrzeby w ogólnej ilości godzin tygodniowych, oznaczonej w §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kr. Nr. 71.

O tę posadę mogą się ubiegać kapłani świeccy i zakonni kanonicznie ordynowani, przyczem się nadmienia, że nauczyciel stale zamianowany nie może pełnić obowiązków duszpasterskich.

3. Ewentualnie na posadę nauczycielki starszej lub młodszej przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu, wskutek obsadzenia posady pod 1. opróżnić się mogącej, z płacą 450 zł. względnie 400 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Władzy do dnia 10 lipca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Żywcu, dnia 24 maja 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

(4298 2—3)

Dyetaryusz z praktyką tabularną znajdzie natychmiast umieszczenie w Sądzie powiatowym w Żurawnie. Płaca 1 zł. dziennie.

Podania z odpisami świadectw wnosić należy do Naczelnictwa Sądu.

Żurawno, dnia 24 maja 1897.

Upadłości.

L. 1913 (4348 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Rapacza poprzednio w Rabce zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Chodorowski c. k. sędzia powiatowy w Jordanowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Wiktor Kutrzeba w Jordanowie ze substytucyą p. adwokata dr. Wernera w Makowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensye ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 9 lipca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 6 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Jordanowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Dla zbiegłego krydataryusza zamianowany kuratorem dr. Mikołaj Klakurka adwokat w Myślenicach.

Wadowice, dnia 22 maja 1897.

L. 27826 (4365)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w prawie masy rozbiorowej Maurycego Birnbauma ustanowiono stałym zawiadowcą adwokata p. dr. Izaka Felda, a tegoż zastępcą kandydata adwokackiego p. Abrahama Axa.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

Wyroki prasowe.

L. 13056 (4345)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść następujących artykułów umieszczonych w Nr. 10 „Pszczółki“ z daty Wiedeń, niedziela czwarta maja 1897 zawiera przedmiotową istotę, a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem „Księdzu Stojałowskiemu po wyborach“ w ustępie od słów: „Poznał lud“ do „strony szczerze“ (str. 157),

b) treść artykułu z napisem „List z Zabłocia“ w ustępie od słów: „W niedzielę“ do „z gwałtem publicznym“ (str. 161),

c) treść artykułu z napisem „Kronika“ w ustępie od słów „Zaburzenie na Zabłociu“ do „nie powiedzieli“ (str. 165, 166) oraz

d) treść artykułu z napisem „List od wyklętych do współczytelników“ (str. 160, 161) występku z §§. 491 493 u. k. i z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8,863 Dz. p. p. a nadto treść artykułu pod d) także występku z §. 302 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów i inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 26 maja 1897.

L. 13009 (4344)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 pisma „Prawo ludu“ z daty Kraków, 21 maja 1897 z napisem „Z ruchu ludowego“ w ustępie od słów: „Wyroki zapadają“ do „srogo karzą“ stanowi przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, 26 maja 1897.

Kuratele.

L. 2401 (4235 3—3)

Wasyla Potuczko z Tarnawiec uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratora w osobie Oleksy Potuczko.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Przemyśl. 3 lutego 1897.

L. 2889 (4248 3—3)

Jan Junak uznany marnotrawcą, jego kuratorem Józef Pierog obaj z Medenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 24 marca 1897.

L. 3034 (4254 3—3)

Parasia z Madiarów Litwinowa ze Skolego uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Aleksandra Litwina ze Skolego.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 20 marca 1896.

L. 342 (4255 3—3)

Kostia Koreniewicza Fedorów rolnika z Rożanki wyżnej uznano umysłowo chorym, kuratorem dlań zamianowano Iwana Susłyńca z Rożanki wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 18 stycznia 1897.

L. 12418 (4257 3—3)

Antoni Jarosz z Dawidowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Dudę z Dawidowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 20 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2872 (4319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Obrochtę, iż przeciwko niemu wniósł Ferdynand Kwak pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 1 maja 1897.

L. 2800 (4280 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Tyrałę, iż przeciwko niemu wniosła Katarzyna Trzeszczoń pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Michała Szwaba ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 21 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 2695 (4277 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bielańskiego, iż przeciwko niemu wniosła Katarzyna Szymusiak pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 30 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 8486 (4366 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie oznajmia nieznanej z życia i miejsca pobytu Gittli Hecht, że na prośbę Fany Goldhamer wyznaczono celem wykazania czy termin do usprawiedliwienia prenotacyi prawa dożywocia 1/4 części spadku po Majerze Hecht ciążącej wedle wykazu hip. 163 gminy kat. Zniesienie karty C. poz. 1 nadc. nie upłynął lub czy skarga wniesioną została, audyencyę na dzień 15 czerwca 1897 o godz. 9 rano i że odnośną uchwałę ustanowionemu dla Gittli Hecht kuratorowi ad actum p. adwokatowi dr. Bodekowi z substytucyą adwokata dr. Landesbergera doręczono.

Lwów, dnia 5 maja 1897.

L. 3737 (4325 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Władysława dwojga imion Bednarza, że Zuzanna Ciurlowa przeciw niemu wniosła pozew de praes. 6 marca 1897 l. 1463 o zapłatę kwoty 93 zł. w. a. z pn. i że w sprawie tej termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 sierpnia 1897 wyznaczono.

Poleca się przeto Stanisławowi Władysławowi Bednarzowi, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi informacyi do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej sam skutki swego zaniedbania sobie przypisze.

Milówka, 15 maja 1897.

L. 59 (4008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 13 sierpnia 1896 l. 4959 w sprawie Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo o intabulacyę praw z masy dekretu dziedzictwa po śp. Urszuli z hr. Łosiów hr. Golejewskiej wydanego dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Bryndza syna Piotra z Rajskich, kuratorem Jacka Melnyk z Rajskich.

O czem się Hrycia Bryndza celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 18 stycznia 1897.

L. 2495 (4334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Wowka, iż przeciw niemu wniosła Chana Hamel recte Zimmer pozew o zapłatę 38 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dańka Jawilaka z Kamionki ustanowiono.

Rymanów, 6 kwietnia 1897.

L. 788 (4322 2—3)

Nachmana Mandel z Gródka obecnie z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej gminy miasta Gródka przeciw niemu i Jonaszowi Brajer pto 36 zł., kuratorem dla niego ustanowiono p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza z Gródka, oraz termin na dzień 1 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 12 marca 1897.

L. 2521 (4286 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Franciszka Kija, że przeciw niemu wniósł Jan Starzec z Mechowca pozew o zapłacenie 100 zł. w. a z pn.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 9 czerwca 1897 godzinę 9 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Jest tedy rzeczą pozwanego, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 30 marca 1897.

L. 1651 (4287 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Wawrzyńca i Agnieszkę Lorenców, że wskutek skargi Dawida Mehlera z Chrzanowa przeciw nim o zapłacenie 21 zł. z pn. termin do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych w sądzie tutejszym na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczony został i że w sprawie tej kuratorem dr. Bąkowski adwokat w Krzeszowicach dla nich ustanowiony został.

Wzywa się zatem powyższych, aby na tym terminie w sądzie albo osobiście stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj wcześnie udzielili, albo innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 marca 1897.

L. 2797 (4279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Maśnicę, iż przeciwko niemu i spóln. wniósł Wincenty Gaber pozew o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 czerwca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 6384 (4244 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Adama, że dnia 25 kwietnia 1897 do l. 6384 wniósł przeciw niemu Wasyl Rodko skargę o 162 zł. 50 ct., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić. w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 2795 (4278 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia nieobjętą masę spadkową Rozalii z Długopolskich Kieta, iż przeciwko niej wniósł Józef Kieta pozew o własność i intabulacyę posiadłości lwh. 236 w Długopolu lub zapłatę kwoty 150 zł. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Michała Kietę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897

L. 3553 (4251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojaka i mał. Jakóba Wadasa, Annę Wadas, Agnieszkę Stojak i Wojciecha Wadasa, że Bartłomiej Klucznik wniósł przeciw nim skargę de pr. 30 kwietnia 1897 l. 3553 o 77 zł. w. a., i wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lipca 1897 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Jest zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi wemu wcześnie udzielić potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 18 maja 1897.

L. 679/96, 171, 176. (4225 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie, wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Krośnie Mieczysława Bielińskiego z tytułu jego urzędowania tamże rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

w Tarnowie, dnia 15 kwietnia 1897.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej byłego zastępcy c. k. notaryusza we Frysztaku Michała Struszkiewicza z tytułu jego urzędowania tamże, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

w Tarnowie, dnia 24 kwietnia 1897.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Brzostku Kazimierza Machowicza z tytułu jego urzędowania tamże rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

w Tarnowie, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 114 (4226 3—3)

Dr. Jakób Mester wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 23 maja 1897.

L. 5409 (4256 3—3)

W sporach drobiazg. Ozyasza Silberberga o 41 zł. i Schaji Sommerfelda o 41 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Jenty Rosenmund ustanowiono kuratorem adw. dr. Idzińskiego i termin do rozprawy na dzień 24 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Jentę Rosenmund, by kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 22 maja 1897.

L. 16251 (3935 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Wilusza, Jędrzeja Wajdę, Katarzynę Wajdę i Onufrego Myślika, że w sprawie egzekucyjnej Salomei Schönker przeciw Mendlowi Gallerowi o 300 zł. dozwolono tus. uchwałą z 10 stycznia 1896 l 198 prawa zastawu dla wierzytelności S. Schönkera na wierzytelnościach Mendla Gallera, jakie tenże na ich realnościach ma i że powołane uchwały z dnia 10 stycznia 1896 l. 198 doręczone zostały ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr Kulczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Langroda w Krakowie i poleca tymże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, 10 lipca 1896.

L. 761 (3905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że w dniu 12 stycznia 1896 zmarł w Werniakach Jozafat Waligóra z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Ponieważ tutejszemu sądowi miejsce zamieszkania i pobytu syna spadkodawcy Piotra Waligóry jest nieznanem, przeto zawzywa się tegoż z miejsca zamieszkania nieznanego spadkobiercę, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do sądu tutejszego zgłosił się i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej bowiem spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie Jana Waligóry z Werniak ustanowionym pertraktowanym będzie.

Zbaraż, 5 marca 1897.

L. 7514 (3910 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza weksla z daty Jarosław 22 grudnia 1895 na 325 zł. opiewającego, cztery miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Mozesa Weinberga wystawionego i żyrowanego, a przez Józefa Steinbrucha i Mozesa Brunnera akceptowanego u wystawcy Mozesa Weinberga w Jarosławiu płatnego, aby w przeciągu dni 45 weksel ten w sądzie okazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie proszącego powyższy weksel za amortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl, 1 maja 1897.

L. 3873 (3911 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacentego Kiktę, że z powodu wniesionej przeciw niemu przez Bolesława i Wincentę Gołkowskich prośby o dozwolenie egzekucyi celem wykonania prawomocnego rozstrzygnięcia z dnia 11 października 1895 l. 14924 w sporze prowizoryalnym o niepokojenie w posiadaniu części parc. gr. 411|1 w Tyrawie wołoskiej wydanego, został ustanowiony dlań kuratorem p. adw. dr. Flakowicz, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Gaweł w Sanoku, że przeto jest rzeczą jego kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Sanok, dnia 2 maja 1897.

L. 2427 (3952 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Israela Margulesa, że w celu doręczenia tus. rezolucyi z dnia 20 marca 1892 l. 1386 zezwalającej na wpis prawa własności do 3|24 części realności w Kopyczyńcach położonej wyk. hip. 813 gminy Kopyczyńce objętej na Elkę Weissbrod, Mendla Margules i Srula Margules zaintabulowanych, kuratora w osobie Leibischa Cina z Kopyczyniec dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 1 maja 1896.

L. 3409 (3949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Grabaniów Reiman, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 23 marca 1896 l. 4140 ustanowił dla niej kuratora w osobie p. dr. Szajny z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 marca 1897.

L. 6872 (3919 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza nieznanym z życia i miejsca pobytu Eliaszowi Tłusty, Antoniemu Gec, Wacławowi Eipert i Juliannie Eipert, że podaniem de praes. 3 kwietnia 1897 l. 6872 gmina miasta Stryja wniosła przeciw nim, tudzież przeciw Filipowi Leibrock jako współwłaścicielom parceli gr. 2865|1 whl. 441 ks. gm. Stryj objętej żądanie o przyznanie służebności drogi w myśl § 1 i 3 ustawy z 7 lipca 1887 Nr. 140 dz p. p., wskutek którego termin do rozprawy na dzień 19 czerwca 1897, 9 rano wyznaczono i dla nich kuratora w osobie adw. dr. Aichmüllera w Stryju ustanowiono, do którego celem strzeżenia swych praw zwrócić się lub innego zastępcę sądowi wymienić winni.

Stryj, 30 kwietnia 1897.

L. 5761 (3956 2—3)

Wzywa się Jadwigę Guzinę i Walentego Sarnikowskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Franciszku Sarnikowskim się oświadczyli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa tylko ze zgłaszającymi się i kuratorem ustanowionym zostanie przeprowadzona.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 marca 1897.

L. 2173 (3951 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Kubrakiewicza, że tusąd. uchwałą z dnia 4 marca 1897 l. 2173 wydano na prośbę gminy miasta Jaworowa przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Kubrakiewicza nakaz zapłaty sumy 105 zł z pn. Sąd ustanowił dla nich kuratorem kandydata notar. Adama Sieleckiego i poleca pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Jaworów, dnia 4 marca 1897.

L. 2069 (3943 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Hrycenkę z Przybyszowa, że Hnat Hrycenko wniósł przeciw niemu w dniu 21 marca 1897 do l. 2069 pozew o unieważnienie aktu darowizny. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 20 lipca 1897 o 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Jana Wackermana z Bukowska i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 23 marca 1897.

L. 10527 (4022 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytow. włość. w likwidacyi we Lwowie p. dr Pająka przeciw spadkobiercom Franka Karpiaka o 12 rat po 6 zł. 67 ct. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Karpiaka kuratora w osobie adwokata dr. Białkowskiego w Horodence i Wincentego Karpiaka wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 kwietnia 1897.

L. 4185 (4010 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Feita i Mojżesza Liebera, że w celu doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 26 września 1896 l. 13261 w sprawie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Jakóbowi Feit i innym pto 180 zł. z pn., ustanowił dla nich kuratora w osobie p. adwokata dr. Dańca w Brzozowie, że przeto ich rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, ileże w razie zaniedbania tego, złe skutki z tąd wyniknąć mogące, sami by sobie przypisać musieli.

Brzozów, 22 kwietnia 1897.

L. 3017 (4001 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Mojżesza Liebera, że Meilech i Michał Pinkas Landauowie wnieśli podanie de praes. 21 lutego 1897 l. 1314 o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 600 zł. z pn. na karcie C. połowy ciała hipotecznego whl 841 gminy katastralnej Brzozów, Mojżesza Liebera własnej i że wydana wskutek tego uchwała z dnia 27 lutego 1897 l. 1314, doręczoną została kuratorowi adwokatowi dr. Felikowi Gaszyńskiemu w Jaśle i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 8 maja 1897.

L. 4159 (4062 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Piriłec z Denysowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 10 września 1896 l. 19986, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Sygalla z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 8 marca 1897.

L. 7526 (4060 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meiera Steina, że na prośbę Nasanela Schalite, wydany został przeciw niemu i Cirli Stein dnia 8 maja 1897 do l. 7526 nakaz zapłaty sumy 100 zł. i że doręczenie takowego ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Blausteinowi, którego zastępcą adw. dr. Schwarza mianowano, zarządzono.

Wzywa się przeto Meiera Steina, aby wszelkie możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 8 maja 1897.

L. 4254 (4073 1—3)

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Sniatyn wird der unbekannten Ortes weilende Abraham Terner verständigt, dass Dawid Joel Kaswan gegen ihn eine Bagatellklage de praes. 16 März 1897 Zl. 4254 wegen Zahlung des Betrages von 43 fl. 60 kr. ö. W. sng. hiergerichts überreicht hat und dass für ihn Hr. Dr. Markussohn Advokat in Sniatyn zum Curator bestellt wurde.

Es ist somit Sache des Geklagten sich beim Genannten Curator einzufinden und ihm die auf diesen Rechtsstreit Bezug habenden Vertheidigunhsmittel anzugeben oder falls er sich einen anderen Vertreter wählen sollte, dies dem Gerichte zeitlich anzuzeigen.

Sniatyn, 21 April 1897.

L. 25395 (4088 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Wolfa Drucka przeciw Dmytrowi Danyluk i tow. o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Dmytra Danyluka adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi uchwały z 7 listopada 1896 l. 21434 i z 10 kwietnia 1897 l. 25395 dla Dmytra Danyluka przeznaczone.

Kołomyja, 10 kwietnia 1897.

L 16400 (4083 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Horbowską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularną z 2 sierpnia 1895 l. 10232 kuratorowi c. k. notaryuszowi Franciszkowi Szelewskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 stycznia 1897.

L. 2396.

OBWIESZCZENIE

Wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11 kwietnia 1897 l. 17949 wchodzą z dniem 1 czerwca 1897 następujące zmiany w powszechnej i specyalnej taryfie sprzedaży fabrykatów tytoniowych:

A.) **Dotyczące powszechnej taryfy:**

1. wysprzedaż tytoniu Varinas (poz. tar. 7) po dotychczasowej cenie po 4 zł. 60 ct. za klgr. dla sprzedawców, a po 50 ct. za pakiet po 100 gr. dla konsumentów, wyeliminowanie tego tytoniu z powszechnej taryfy i przeniesienie do taryfy osobliwych gatunków krajowych tytoniu;

2. wysprzedaż cygar lit. G. K. krótkie wirgińskie (poz. tar. 11) po zniżonej cenie po 2 zł. 70 ct. za 100 sztuk dla sprzedawców, a po 3 ct. za sztukę dla konsumentów, następnie zniesienie tych cygar.

B.) **Dotyczące taryfy osobliwych krajowych gatunków cygar i tytoniu.**

I. Cygara:

a) Podwyższenie cen przy: Regalia favorita (poz. tar. 15) z 11 zł. na 12 zł. za 100 sztuk, Operas especial (poz. tar. 1 a) z 10 zł. na 11 zł. za 100 sztuk, Trabucos especial (poz. tar. 16) z 9 zł. na 10 zł. za 100 sztuk, Regalia (poz. tar. 18) z 8 zł. na 9 zł. za 100 sztuk, Prensados (poz tar. 19) z 8 zł. na 9 zł. za 100 sztuk, Medianos (poz. tar. 20) z 7 zł. 50 ct. na 8 zł. 50 ct. za 100 sztuk, Regalia Media (poz. tar. 21) z 7 zł. na 8 zł. za 100 sztuk, Brevas (poz. tar. 22) z 7 zł. na 8 zł. za 100 sztuk, Trabuquillos (poz. tar. 23) z 7 zł. na 8 zł. za 100 sztuk, Portorico especial (poz tar. 25) z 6 zł. na 7 zł. za 100 sztuk, Galanes (poz. tar. 26) z 5·50 zł. na 6·50 zł. za 100 sztuk, Havanna wirgińskie (poz. tar. 28) z 8 zł. na 9 zł. za 100 sztuk.

Aby uczynić zadość szczególnemu upodobaniu konsumentów, będą trzy pierwsze powyżej nazwane gatunki a to: Regalia favorita, Operas especial i Trabucos especial zaopatrzone w papierowe obrączki, skoro dotychczasowe zapasy tych cygar bez obrączek zostaną wyczerpane.

b) zniżenie cen przy wirgińskich especial (poz. tar. 29) z 5 zł. 50 ct. na 5 zł. za 100 sztuk;

c) wysprzedaż cygar elegantes (poz. tar. 17) i Manilla (poz. tar. 24) po dotychczasowej cenie i zniesienie tych dwóch gatunków cygar.

Wyeliminowanie z taryfy wysprzedanych już cygar Operas i Vevey especial.

d) Zaprowadzenie nowego gatunku cygar pod nazwą „Infantes“ a to: opakowane w ozdobnych kufereczkach po 100 sztuk w cenie po 6 zł., a w zwykłych cedrowych skrzyneczkach w cenie po 4 zł. za 100 sztuk;

e) Zaprowadzenie sprzedaży na sztuki wszystkich gatunków cygar z grupy B. taryfy osobliwych krajowych gatunków, z wyjątkiem jednak cygar „Senoritas“, które ze względu na swe małe opakowanie będą sprzedawane nie na sztuki lecz jak przedtem w etuis po 10 sztuk w cenie po 50 ct. za etuis.

Cygara Infantes będą sprzedawane ze zwykłego opakowania na sztuki po 4 ct. za sztukę.

Znajdujące się na dniu 1 czerwca 1797 zapasy cygar wiązanych w pakiecikach po 4 sztuki będą wysprzedane bez podwyższenia cen za opakowanie po czworokrotnej cenie za jedną sztukę przypadającej.

II. Przy cygaretach nie zaszła żadna zmiana.

III. Tytoniu:

a) zniesienie tytoniu Sułtan (poz. tar. 7—12), pakiecików po 30 gr. przy najprzedniejszym tureckim, najprzedniejszego azyatyckiego (poz. tar. 24), prawdziwego tytoniu Gibelli (poz. tar. 25) i tytoniu Varinos w skręcach (poz. tar. 27), wreszcie na szerokość 0·5 mm. krajanego tytoniu Sułtan flor. (poz. tar. 3 i 4) i najprzedniejszego tureckiego (poz. tar. 15 i 16);

b) Zaprowadzenie nowych jednostek opakowania 200 i 100 gramów w miejsce dotychczasowego sposobu pakowania po 250 gr. i 125 gr. i stosunkowe zniżenie cen za nowe jednostki opakowania.

Nadto cena najprzedniejszego tytoniu Herzogowińskiego zostaje równocześnie zniżoną

Ceny dotyczących tytoni przedstawiają się następująco:

Za Sułtan flor. w kasetkach po 200 gr. 5 zł., za sułtan flor. w kasetkach po 100 gr. 2 zł. 50 ct., za najprzedniejszy turecki w kasetkach po 200 gr. 3 zł. 84 ct., za najprzedniejszy turecki w kasetkach po 100 gr. 1 zł. 92 ct., Za przedni kir w pudełkach po 100 gr. 1 zł., za przedni Pursitschan w pudełkach po 100 gr. 88 ct., za najprzedniejszy Herzogowiński w pudełkach po 100 gr. 88 ct., za najprzedniejszy Herzogowiński w pakiecikach po 30 gr. 26 ct., za prawdziwy Latakia w pakietach po 100 gr. 50 ct., za najprzedniejszy węgierski w pakietach po 100 gr. 35 ct.

c) Wspomniane już wyżej przeniesienie tytoniu Varinas z powszechnej do specyalnej taryfy po cenie 50 ct. za pakiet o 100 gr. i po 14 ct. za pakiecik o 30 gramach.

IV. Tabaka:

Wysprzedaż tabaki: James River (poz. tar. 1), Luisville (poz. tar. 2), La civette poz. tar. 4), Scaglia soprafina di lusso ad uso trento (poz. tar. 6), najprzedniejszej Debreówki (poz. tar. 7) i przedniej Debreówki (poz. tar. 8) po dotychczasowych cenach, a następnie zniesienie tych gatunków tabaki.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
We Lwowie, dnia 31 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

L. 156 (4037 1—6)

Obwieszczenie.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, mającej na celu przygotowanie młodych ludzi do zawodu ofi-cyalisty rolnego, będzie od 1 lipca br. 18 miejsc funduszowych wolnych.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończonych lat 16 życia.

2. Ukończenie szkoły ludowej lub odpowiednie przygotowanie.

3. Podanie należy wnieść do dyrekcyi szkoły do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami:

a) metryka, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, jeżeli kandydat od ½ r. opuścił jaki bądź zakład naukowy, d) świad. zdrowia i e) św. ubóstwa.

Te ostatnie tylko wtedy, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

Dyrekcya kr. niż. szkoły rolniczej
Horodenka, dnia 18 maja 1897.

Nowo otworzony
skład aparatów
i wszelkich
przyborów do fotografii

poleca takowe niżej cen wszystkich firm krajowych i zagranicznych, nie licząc opakowania. Dla wszystkich pp. miłośników fotografii wypożycza się studya fotograficzne t. j. dzieła dr. Edera Compendium, Szajnocha i wiele innych podręczników **bezpłatnie**, nie mniej wypożycza się aparaty do wielkości 24, 30 z objektywami **Goerza, Voigtländera, Steinheila** za wynagrodzeniem 2% wartości aparatu na czas dłuższy z opustem.

Cennik na żądanie gratis i franco.

EDMUND BRODKOWSKI

Lwów, ul. Kamienna l. 3. vis a vis szkoły realnej.

615

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Farb fasadowych

fabryka Karola Kronsteinera, Wiedeń III, Hauptstrasse 120

(we własnym domu). 411

Odszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, **kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielu towarzystw budowlanych, **przedsiębiorców budowlanych i budowniczych,** jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych używa się do powlekania domów, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 cent. za klgr. zwyż, rozpuszcza się w wapnie i równa się zupełnie olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, **lakiery, farby, pendzle** itp.

Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, Stow. zar. z ogr. poręką zaprasza wszystkich P. T. członków na nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w lokalu Towarzystwa dnia 16 czerwca 1897 o godzinie 2 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie wyboru dyrektora kontrolora.
2. Zmiana § 1 statutów.
3. Ewentualne wnioski członków.

Od Rady nadzorczej

W Rawie, dnia 28 maja 1897.

Sekretarz: Zygmunt Stasiniewicz — Prezes: Franciszek Jędrzejowicz

Ogłoszenie.

XIX Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się w dniu 8 czerwca 1897 o godzinie 4 popołudniu w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie zgromadzenia przez Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1896.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1896.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą zysku z r. 1896.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy w miejsce z kolei ustępujących (§. 26 statutu).
6. Wnioski członków Zgromadzenia.

Nowy Sącz, dnia 28 maja 1897.

Ks. dr. Alojzy Góralik, Przewodniczący — Ludwik Małecki, Sekretarz

714

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 26 591 B. (4367 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu jest do oddania wykonanie następujących robót na stacyi kolei państwowej w Stanisławowie:

1. Wykonanie wykopu (w przybliżeniu 47.000 m³) celem rozszerzenia placu stacyjnego wraz z wywozem materyału,

2. Wykonanie krytego kanału o długości 236 m. i rowu dla odwodnienia stacyi o długości 254 m. wraz z zasypaniem istniejących rowów.

3. Założenie drogi 5 m. szerokiej a 370 m. długiej wraz z wyszutrowaniem,

4. Budowa murowanego magazynu materyałowego a mianowice:

a) część środkowa jednopiętrowa dla pomieszczenia biur magazynowych o zabudowanej powierzchni 256 m².

b) obustronne parterowe dobudowy na skład materyałów o łącznej powierzchni 832 m².

4. Budowa drewnianej szopy o powierzchni 521 m² wraz z murowaną parterową dobudową 52 m².

6. Budowa drewnianej szopy dla węgla i koksu 60·8 m².

7. Budowa drewnianej szopy o powierzchni 105·3 m² na narzędzia.

8. Budowa murowanego domku dla dozorcy magazynów o powierzchni 32·5 m².

9. Budowa drewnianego wychodka o powierzchni 7·77 m².

10. Kanalizacya wyż wymienionych budynków.

Cena kosztorysowa wszystkich wyliczonych robót wynosi w przybliżeniu 92.000 zł. w. a.

Rozpoczęcie budowy ma nastąpić po przyjęciu oferty i cała budowa ma być w zupełności ukończoną do 1 sierpnia 1898.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany jak również i opis projektowanej budowy, są do przejrzenia w biurze technicznem c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (budynek administracyjny, II. piętro, drzwi nr. 53) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie będą odpowiednie wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego wadyum w kwocie 4.600 zł. w. a. opatrzone napisem: „Oferta na budowę magazynu materyałowego na stacyi kolejowej w Stanisławowie“ wniesione być mają najdalej do 15 czerwca b. r. 11½ godzina przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu.

Zwraca sie uwagę, że tylko tacy oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych jakoteż technicznego uzdolnienia, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w maju 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8. 558

Znakomite codziennie świeże **szparagi** poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 675

Drut kolczasty cynkowany, do ogrodzeń z kolcami co 12°/m po 4 zł. zaś co 6°/m po zł. 4·50 za 100 metrów. Siatka druciana lakierowana, do osłony okien po zł. 1·— za metr kwadr. poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry).

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster,** Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

Antonina Komorowska, zamieszkała w Krakowie, Dębniki 116, urodzona roku 1878 około **Brześcia Litewskiego, pragnie mieć wiadomość o ojcu swoim unicie.** 559

Personalcredit

von 500 fl. aufwärts verschafft discret D. Kramer, behördl. autor. Agentur, Budapest, Csokonay-Strasse 10. 690

Założony w r. 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, 669

ul. Akademicka l. 3

poleca swój

skład zegarków

stołowych,

kieszonkowych,

ściennych

i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Wszelkie papiery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie franko.

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

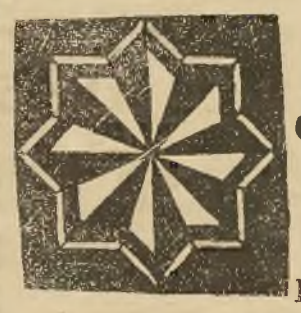

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszystkie wyroby stolarskie jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp

poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Alojzy Hübner, Lwów

poleca dla 612

Banków, Biur, Kantorów, Kancelaryi, Stowarzyszeń, Urzędów, Szkół, Zakładów i t. d.

znakomite **atramenty**, jak antracenowy, gallasowy, cesarski i fioletowy. Atramenty do pisania i kopiowania tak na wagę, jakoteż i w kamionkach oraz flaszkach szklannych po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 i 2 litry. — **Laki do pieczętowania** po 16, 8 i 4 lasek w pakiecie. Laki dla Banków. Laki do pieczętowania przesyłek pocztowych. Najlepsze laki karminowe do listów, czerwone, kolorowe, czarne i t. d. — **Szpagat** we wszystkich grubościach, szpagaty kolorowe, przy odbiorze całego pakietu po cenach hurtownych. — Pióra stalowe — rączki do piór — ołówki — papier listowy, kancelaryjny i konceptowy — gumę arabską w płynie we flaszeczkach — atrament autograficzny — atrament hektograficzny — tusz litograficzny — farbę piórową — czernidło autograficzne — Hektografy gotowe — masę hektograficzną Lewitusa — gąbki — terpentynę — gąbki do pras litograficznych — kwas saletrzany — proszek szmirglowy — preparat autograficzny.

Przy odbiorze na książeczki na rachunek pół lub całoroczny osobliwe wyjątkowe.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy 629

MORSZYN (pod Stryjem)

położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu, kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe. Woda lecznicza gorzko-słona ze zdroju Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żętycą, elektrycznością i massażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność i skrofuły. — **Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł. z leczeniem od 22 zł. tygodniowo.** **Zarząd**

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje

Woda Krondorfska

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.

Główny skład dla Galicyi wschodniej i Bukowiny

EMIL JOLLES

(zastępca browaru mieszczańskiego w Pilznie)

we Lwowie,

Pasaż Hausmana. 335

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym r ku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. **Dna** i pozapalne **wypociny**. Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40204 ałunu). **Przewlekłe zatrucia metaliczne. Neurastenia.** — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 645

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza: — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Karol Bratkowski,

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/8 kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt. 4 3/4 kg. w woreczku.

Portorico	zł.	9.—	1/2 kg.—.90
Guba gruboziarnista	„	9.50	„ —.95
Ceylon zielona	„	10.—	„ 1.—
„ „ przednia	„	10.40	„ 1.04
„ „ gr. ziarn.	„	10.75	„ 1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom.	„	10.75	„ 1.08
Jawa złota	„	10.75	„ 1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

E. & J. STROMENGER

564

c. i k. dostawcy nadworni **Lwów, ul Karola Ludwika 5.**

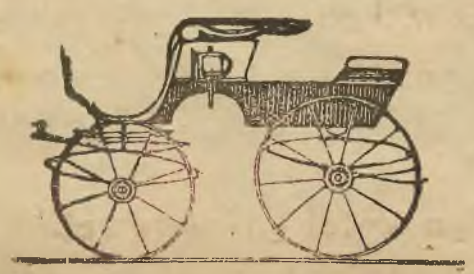

Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesselsdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzęże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1897 r. zastawy, dnia 2 i 3 czerwca 1897 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 583

Lwów, dnia 3 maja 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.